

Kultura: QUO VADIS WIELKOPOLSKO
Historia: ŚMIERĆ PUŁKOWNIKA
Środowisko: ŚMIERDZĄCY PROBLEM
„Strona”: SQUAT **BUDŻET MiG**

Sklep odzieżowy
KRISMARC
przy ul. Mickiewicza 39
Krystyny i Marka Klimeckich
oferuje garnitury
i kurtki skórzane

wronieckie



MIESIĘCZNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680

Rok VII, nr:

3 (62)

marzec 1996 r.

Cena: 2,00 zł



Przedwiośnie w Puszczy Noteckiej
(gwasz) Witolda Koniecznego

WIOSENNE PRZEBUDZENIE

Spałem sobie w najlepsze, gdy poczułem zimny powiew mroźnego wiatru. Otworzyłem powoli oczy i co zobaczyłem?... Wokół jeszcze biało, śnieg się skrzy, chłodno, chociaż świeci słońce.

- Czyżbym już wyrósł?! - pomyślałem. Tak, musiałem już wyrosnąć! Czyli wiosna blisko. Oj, przepraszam, zapomniałem się przedstawić...

Jestem Przebiśniegiem i właśnie zakwitłem w zaśnieżonym ogródku.

Ziewnąłem jeszcze kilka razy, po czym zacząłem się wygrzewać w słabych jeszcze promieniach słońca. Och, jak przyjemnie. Krople topniejącego śniegu dzwonią o rynnę, a sople wiszące pod parapetem pięknie błyszczą. Nagle usłyszałem szmery. Rozejrzałem się i zauważyłem, że wierzbowe kotki, podobnie jak ja budzą się z zimowego snu. Ledwo wyrosły, zaczęły plotkować:

- Idzie wiosna!
- Wiosna?
- Gdzie wiosna?
- Wiosna blisko...

W pewnym momencie usłyszałem piękny śpiew i świergot ptaków. Po chwili, tuż obok ogródka, przeszła *Pani w zielonej sukni*. We włosach miała piękne kolorowe kwiaty. Spojrzała na mnie i delikatnie mnie przytuliła. Zrobiło mi się ciepłutko i bardzo miło. **TO JEST WIOSNA!** Wiem na pewno, to **WIOSNA!** Oplaciło się na nią czekać.

Natalia Bartol



*Romuald Ajchler,
prezes Spółdzielni i poseł na Sejm RP*

45 lat

ROLNICZEJ



SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ W DĄBROWIE • 1951 - 1996

Od czasu, gdy do Dąbrowy przyjechał obecny prezes (w 1971r.) w spółdzielni zaczęło się wszystko zmieniać.

Każdy kolejny rok dla spółdzielni był lepszym. Po pięciu latach ten ambitny i pracowity człowiek wyprowadził spółdzielcze gospodarstwo na przodujące w województwie pilskim. Po paru latach była to już najlepsza spółdzielnia rolnicza w kraju.

Sześciokrotnie zwyciężali w programowym współzawodnictwie międzyzakładowym.



Pracownicy spółdzielni: Halina Witkowska i Grzegorz Majchrzak gratulują prezesowi Jubileuszu 25-lecia pracy w Dąbrowie

RSP Dąbrowa przodująca w kraju

Jej największym kapitałem jest załoga spółdzielni.



Załoga spółdzielni świętuje



Najlepszym pracownikom odznaczania wręczał Wojewoda Pielicki z posłem Markiem Borowskim

Jubileuszowe świętowanie

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Dąbrowie w połowie lutego obchodziła 45-lecie istnienia, a jej prezes, **Romuald Ajchler**, poseł na Sejm RP, świętował 25-lecie kierowania tą spółdzielnią.

Huczną imprezą, zorganizowaną w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury, uczczono te piękne jubileusze. Na zaproszenie prezesa Ajchlera przybyło wielu znamienitych gości, a wśród nich: posłowie na Sejm RP: **Marek Borowski**, **Jerzy Kado**, **Wojciech Nowaczyk**, senator **Tadeusz Rzemikowski**, wojewoda **Jerzy Olszak**, wice-wojewoda **Eugeniusz Jarysz**, burmistrz **Kazimierz Michalak**, przewodniczący Rady MiG **Kazimierz Grott**.

Uroczystość otworzył gospodarz, prezes Ajchler, który przypomniał historię gospodarstwa w Dąbrowie (patrz: *Majątek Dąbrowa*) a także jego obecny obraz na tle sytuacji polskiego rolnictwa. Podkreślił, że największym kapitałem spółdzielni jest jej załoga, której to *Dąbrowa* zawdzięcza swój sukces. Jubileusz był najlep-

szą okazją do wyróżnienia najlepszych pracowników: **Grzegorza Majchrzaka**, **Franciszka Noja**, **Mariusza Ogródowczyka**, **Jerzego Brzezińskiego**, **Zenona Garstki**, **Mirosława Pucka**, **Tadeusza Stachowiaka**, **Czesława Króla**, których **Jerzy Olszak** i **Marek Borowski** udekorowali odznaczeniami - *Zasłużony Pracownik Rolnic-*

twa. Piękne podziękowanie skierowano również do obecnego na sali założyciela spółdzielni, pana **Franciszka Teski**.

Czas okolicznościowych przemówień, gratulacji, życzeń, wręczania kwiatów i prezentów - składanych przez przybyłych i miejscowych gości - trwał długi czas. Lecz miłe, zewsząd padające słowa, jakie spółdzielcy odbierali, siedząc przy obficie zastawionych stołach, były przyjmowane przez nich z zadowoleniem. **Romuald Ajchler**, dziękując, powiedział: *najbardziej życzyłbym - sobie i spółdzielni - stabilizacji w rolnictwie, o którą to mocno zabiegam w mojej pracy poselskiej*. A dla upamiętnienia tej szczególnej uroczystości, wręczył zaproszonym gościom zegary, z życzeniami *aby odmierzały tylko dobry czas!*

W części artystycznej bardzo elegancko zaprezentował się **Wroniecki Ośrodek Kultury**. Najpierw wiązanek tańców ludowych z przyśpiewkami uroczu zatańczył **dziecięcy zespół folklorystyczny**. Do ostatniego tańca dzieci poprosiły na parkiet szacownych gości. Później interpretację piosenki *Wita was cyrk*, w tanecznym układzie, bardzo żywiołowo i z wdziękiem, przedstawiła jedenastoletnia **Karolinka Perz** (stypendystka Fundacji *Równe Szanse*). W porównaniu z nimi nieco blade zaprezentował się kabaret *Afera* z Poznania.

Po wystawnym obiedzie, serwowanym przez **Borowiankę**, rozpoczęła się zabawa taneczna, która około północy zakończyła jubileuszową uroczystość.

P. Bugaj



Wita Was cyrk, w wykonaniu Karolinki Perz.



Dziewczęta poderwały gości do tańca, zatańczył również Marek Borowski.

P przed drugą wojną światową majątek Dąbrowa należał do hrabiego **Kwileckiego**. Ze względu na słabe grunty i niskie profity z niego płynące hrabia majątek wydzierżawił. Dzierżawcy jednak często się zmieniali, co spowodowało, iż hrabia powziął decyzję sprzedania gospodarstwa. Nowy właściciel gospodarował dziesięć lat, aż do wybuchu wojny. W czasie okupacji gospodarstwo przejął Niemiec z Rygi.

Po wojnie, aż do 1947 roku, majątkiem gospodarzyli chłopci. W wyniku parcelacji każdy z nich otrzymał określoną działkę, które po połączeniu utworzyły wspólne gospodarstwo. W ten sposób w 1951 roku powstała Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Dąbrowa. Spółdzielców było jedenastu, a gospodarstwo obejmowało 151 ha gruntów.

Mijały lata, a spółdzielnia należała wciąż do najsłabszych w powiecie sza-

Majątek DĄBROWA

motulskim. Ówczesne władze powiatowe często kierowały do Dąbrowy, na stołek prezesa, różnych młodych fachowców.

W 1971 roku prezesem został **Romuald Ajchler**. Miał zrobić plan rozwoju gospodarczego - i zrobił. Plan przewidywał podwojenie dochodów. Decydenci obojętnie plan, przeczytali i wręczyli autorowi przeniesienie służbowe, aby plan mógł zrealizować.

Prezes Ajchler wspomina: *Byłem wtedy młodym, 23-letnim mężczyzną, najmłodszym prezesem w Polsce. Przy-*

znając, że pierwszy rok był bardzo trudny, ale każdy kolejny już znacznie lepszy. Od 1975 roku byliśmy najlepszą spółdzielnią w województwie pilskim. Złośliwi mówili, że na sukces ten pozwolił nam niski poziom rolnictwa w województwie. W następnych latach zajmowaliśmy już pierwsze miejsca w kraju - sceptycyzm ucił. W poprzednim systemie, w propagandowym współzawodnictwie międzyzakładowym, na najwyższym podium stawaliśmy sześć razy.

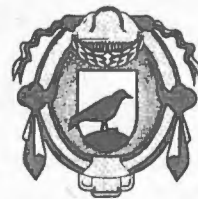
Dzisiaj na Dąbrowie uprawia 600 ha ziemi, zbierając ponad 50 kwintali zboża z hektara. Spółdzielcy budują z własnych funduszy rzeźnię z masarnią i zamierzają zwiększyć produkcję (w cyklu zamkniętym) trzody chlewnej, - z czterech do piętnastu tysiący.

(ram)

QUO VADIS WIELKOPOLSKO

Człowiek, który nie ma świadomości historycznej i więzi ze swoim regionem, nie może dla niego żyć twórczo.

(Kurnatowski)



Wielkopolski Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego oraz Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, były organizatorami bardzo ciekawej sesji naukowej, która odbyła się 22 lutego w Sali Posiedzeń Poznańskie Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Temat sesji ujęty został w pytaniu: **Dokąd zmierzasz, Wielkopolsko?** Jednym z głównych zadań sesji było uzyskanie odpowiedzi na pytania: Co było uniwersalne, a co swoiste w procesie rozwoju regionu wielkopolskiego? Czy region wielkopolski posiada wyróżniające go cechy? Jaki jest obszar i rodzaj oddziaływania Wielkopolski i Poznania? Czy współczesna Wielkopolska i Poznań mogą aktywizować regiony sąsiadujące w zakresie kultury, oświaty i gospodarki? Czy tradycje XIX-wiecznej pracy organicznej i obecna współpraca sektora publicznego, organizacji pozarządowych oraz biznesu w Wielkopolsce mogą być wzorem ewolucyjnego rozwoju ku społeczeństwu obywatelskiemu? Czy doświadczenia wielkopolskie mogą być wykorzystywane w innych regionach kraju, czego zaś Wielkopolska może uczyć się od innych? Czy możliwa jest zmiana wykształconej w ostatnich pięćdziesięciu latach postawy społecznej - egalitarnej i roszczeniowej na aktywną gospodarczo, społecznie i kulturowo? Czy kultura może być czynnikiem aktywizującym rozwój regionalny?

Na te pytania próbowali odpowiedzieć prelegenci - naukowcy: **A. Kukliński** (Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego), **L. Trzeciakowski** (Instytut Historii UAM), **A. Karłowska - Kamzowa** (Instytut Historii Sztuki UAM), rektor AWF - **W. Osiński** (przewodniczący Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Poznania), prezes WTK - **S. Słopeń** oraz **R. Chmielewski** (Centralny Urząd Planowania - Oddz. Poznań).

Otwarcia sesji dokonał dr **Włodzimierz Łęcki**, który zaznaczył, że występuje prywatnie, a nie jako wojewoda poznański. Jego zdaniem: *...Polska jest silniejsza kulturowo od państw Europy Zachodniej. Kultura powinna być nadrzędnym elementem rozwoju regionalizmu. Poznań będzie spełniał znaczącą rolę w budowaniu regionu Wielkopolski. (...) Ludzie dobrej woli chcą integracji. Niebezpieczne dla tej koncepcji staje się rozdzielanie resortowe (Polska resortowa). Np. województwo piłskie posiada agendy administracyjne w sześciu innych województwach.*

Prof. Kukliński uważa, że obecny podział administracyjny kraju nie sprzyja rozwojowi

Polski. *Europejska rzeczywistość wymusi nowy podział. Unia Europejska to nie towarzystwo charytatywne, to stowarzyszenie promujące silnych. Potrzeba Polsce silnych regionów, widocznych na mapie Europy. Wielkopolska - duża; poznańskie z gorzowskim, zielonogórskim i kawałkami innych ościennych województw, może stać się regionem globalnym, zintegrowanym, silnym. Jednak nie federalnym.*

(...) *Rośnie w Europie rola Berlina i Brandenburgii. Wielkopolska nie może stać się dla Niemiec satelitą, lecz partnerem. Potencjał i położenie Wielkopolski daje możliwość sukcesu. Oś rozwojowa: Berlin - Poznań - Warszawa, to korytarz na Wschód. Współpraca między regionami Brandenburgii, Wielkopolski, Mazowsza byłaby szansą dla Polski.*

W tym celu w Wielkopolsce należy, zdaniem prelegenta, wprowadzić **regionalny system innowacyjny** i rozpocząć proces przekształcania społecznego. Istnieje potrzeba kształtowania elit regionalnych.

Jeżeli przekształcenie społeczeństwa nie odbywa się przy współudziale państwa, może ów proces odbywać się w **drodze samorealizacji**. O tej drodze mówił prof. Trzeciakowski. Przypominał historię Wielkopolski pod zaborem pruskim i wielkie społeczno - gospodarcze przeobrażenia. Przykład Dezyderego Chłapowskiego - pioniera przekształceń gospodarczych w rolnictwie, Karola Marcinkowskiego i jego program pracy organicznej. *Elity kształciły elity. Oświata i praca dawały społeczny sukces.*

O koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju „Polska 2000 plus” mówił R. Chmielewski. Na mapie nowej przestrzeni ekonomicznej Europy uwzględnia się korytarz transportowy Berlin - Poznań - Warszawa. Dużą chłonność innowacyjną przewiduje się na tzw. ścianie zachodniej od Szczecina do Wrocławia. Silne powiązania z Niemcami i dominium Wielkopolski, to największa aktywizacja Polski w stronę Unii Europejskiej.

OKRUCHY z dyskusji

★ *Mocne i bogate regiony nie są zagrożeniem, lecz lokomotywą dla rozwoju regionów słabszych w Polsce. (...) Przeniesienie stolicy z Warszawy do Poznania byłoby dla regionalizacji i Polski bardzo szczęśliwe. Istnieje przyczyna czasowo-skutkowa. Od czasu przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy zaczął się schyłek potęgi Polski.*

(prof. Wierzbicki)

★ *Czeka nas olbrzymia praca, której nie widać początku, praca ideologiczno - programowa, aby przekonać do regionalizacji. Trzeba budować świadomość społeczną, gdyż masy będą decydować. Przykładem ostatnie referendum. (...) Potrzebne są elity - kulturotwórcze i opiniotwórcze, z których można byłoby brać przykład.*

(prof. Kwilecki)

★ *Początki wyodrębniania się Wielkopolski mają głębokie korzenie, sięgające epoki kultury łużyckiej. To nie za przyczyną zaboru pruskiego region ten wyróżnia się wśród innych. (...) Wielkopolska przez lata była niszczone nieodpowiedzialną, ekspansywną gospodarką. Bardzo zaniedbane zostało środowisko naturalne. Trzeba wychowywać masy, uświadamiać, kształcić.*

(prof. Kurnatowski)

★ *Poznań ma duży potencjał naukowy, to trzeci ośrodek w kraju. W historii Wielkopolski uczelnie i ich profesorowie wnosili wielki udział w dążeniu do samostanowienia.*

(W. Osiński)

★ *W dorobku kultury europejskiej ma również swój udział Wielkopolska, i to musi być dostrzegane.*

(A. Karłowska)

★ *Co w ramach regionalizacji mogą zrobić stowarzyszenia kulturalne? Poprzez pracę organizacyjną można tworzyć regionalne lobby. (...) Stowarzyszenia te powinny być partnerem, a nie petentem w stosunku do władz samorządowych.*

(S. Słopeń)

Paweł Bugaj

UWAGA - BYLI HARCERZE

Osoby, które uczestniczyły w obozach organizowanych przez **dh. hm. Jana Wiśniewskiego**, komendanta Ośrodka Harcerskiego Wronki oraz harcerzy z Jego osobą związanych, serdecznie zapraszam na spotkanie towarzyskie do Sali Rycerskiej Muzeum Regionalnego w dniu 12 marca o godz. 18.00

dh Marian Radomski

Śmierdzący problem

W grudniu ubiegłego roku Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska dokonała kontroli wysypiska śmieci w Samoleżu. Jej efektem jest nałożona kara finansowa na administratora wysypiska w niebagatelnej kwocie - ok. 600,- złotych dziennie. Naliczanie zaczęło się 21 grudnia, a kiedy się skończy, trudno przewidzieć.

Przedsiębiorstwo Komunalne - Spółka z o.o., któremu Rada MiG powierzyła gminne wysypisko w administrowanie, odwołało się od decyzji PIOŚ. Ta zaś ma poważne argumenty. Niestety, gospodarz wysypiska nie posiada uregulowań formalnoprawnych w zakresie decyzji wyznaczającej miejsce składowania odpadów oraz warunków eksploatacji wysypiska. Inaczej mówiąc, w obliczu prawa składowisko odpadów w Samoleżu jest dzikim wysypiskiem.

O tym wiadomo już jest od trzech lat. (*Pisały na ten temat Wronieckie Sprawy w numerze z kwietnia '93 r.*) Wówczas PIOŚ wystąpił do Burmistrza z wnioskiem o natychmiastowe podjęcie starań pozyskania terenu pod nowe wysypisko śmieci i określenia warunków rekultywacji wysypiska w Samoleżu. Skutkiem tego radni zaakceptowali propozycję Zarządu MiG i w drodze uchwały **zatwierdzili lokalizację nowego wysypiska w Wartosławiu.**

Przeciwko tej decyzji zaprotestowali mieszkańcy Wartosławia, Lubowa i Biedrowskich Hub. Zarząd szukał innych miejsc, niestety, bez efektu. W marcu ub. r., po burzliwej dyskusji za i przeciw, Rada MiG w trybie pilnym zobowiązała Zarząd do rozpoczęcia budowy wysypiska odpadów stałych we wsi Wartosław.

Kolejne protesty i odwołania mieszkańców Wartosławia toczą się równoległe z poczynaniami Zarządu, zmierzającymi do uzyskania potrzebnych opinii i uzgodnień prawnych. Tempo tej całej procedury jest zbyt ślimacze.

W obecnej sytuacji **Przedsiębiorstwo Komunalne, z końcem lutego, odmówiło dalszego administrowania wysypiska śmieci w Samoleżu.** Co wcale nie oznacza, że tym sposobem pozbędzie się również śmierdzącego problemu.

Jednak póki co, jedyne, oficjalne wysypisko gminne pozostało bez gospodarza. Śmieci zapewne nadal będą do Samoleża wożone, ale trzeba liczyć się z faktem łamania przepisów o ochronie środowiska i konsekwencji, jakie mogą spotkać osoby, które składują śmieci w miejscach niedozwolonych. W sytuacji naszej gminy śmieci należałoby wywozić poza gminę, np. na legalne wysypisko do Szamotuł(?). - O ile się na to szamotulanie zgodzą.

Pośród tegorocznych zadań komunalnych, sprawie budowy nowego wysypiska śmieci trzeba nadać charakter priorytetowy.

P. Bugaj

STRASZENIE

Rada Regionalna Unii Wolności w Pile na posiedzeniu 26 lutego br., dyskutując nad ostatnimi wydarzeniami polityczno-gospodarczymi w kraju, podjęła uchwałę następującej treści:

Wyrażamy stanowczy protest przeciwko publicznym wystąpieniom ministra finansów, G. Kołodki, dotyczącym ulgi podatkowej z tytułu darowizn gwarantowanych ustawowo. W demokratycznym państwie prawa niedopuszczalne jest stosowanie metod polegających na zastraszaniu, groźeniu i ubliżaniu obywatelom, tym bardziej, kiedy metodami takimi posługuje się wysoki urzędnik państwowy.

Wypowiedzi wicepremiera Kołodki są próbą przerzucenia odpowiedzialności za błędy rządu na barki obywateli.

przewodniczący regionu UW

Adam Szejnfeld

Po chrześcijańsku

W dniach od 20 do 25 marca odbędą się we Wronkach tradycyjne **Dni Kultury Chrześcijańskiej.** W ramach tych dni przewidziane są wykłady - referaty w kościele klasztornym Franciszkanów oraz występy artystyczne w kinie i sali Wronieckiego Ośrodka Kultury.

Szczegółowy program, godziny i miejsce zostaną podane na plakatach oraz w ogłoszeniach duszpasterskich w kościołach.

Serdecznie zapraszają - **Franciszkanie.**

PO REFERENDUM

W niedzielę, 18 lutego, naród nasz poszedł kolejny raz do urn. No, może nie cały naród, tak mniej więcej jedna trzecia uprawnionych do udziału w głosowaniu. We Wronkach zaś jeszcze mniej, w przybliżeniu co piąty obywatel. W związku z tym referendum nie ma mocy wiążącej dla władz, mniej delikatnie mówiąc - jest nieważne.

Zastanowić się wypada, czy to dobrze, czy źle, że tak niewielki odsetek naszych braci w państwowości pokwapił się do lokali wyborczych. Niezupełnie znamy motywy tego obywatelskiego nieuczestniczenia. Jeżeli powodem było prozaiczne lenistwo - to niedobrze. Jeżeli zaś rodacy, żyjący sprawami ducha, okazali szlachetne lekceważenie dla spraw tak przyziemnych, jak to, czy będą właścicielami jednego z większych majątków w tej części Europy, czy nie - to dobrze. Jeżeli natomiast Polacy nie poszli głosować, bo ani rusz nie mogli zrozumieć, o co właściwie chodzi - to znowu niedobrze. Ale jeżeli nie poszli, by okazać pełne zaufanie rządowi, który najchętniej wie, co dla nas dobre, a co nie, i jeśli się pyta, to tylko przez uprzejmość - to jednak jakby dobrze. I tak dalej, i tak dalej.

Zobaczmy jednak, jak zachowali się ci, którzy pofatygowali się do lokali referendarskich(?) w niedzielę 18 lutego.

Najmniej chętnych do głosowania (12%) znalazło się w obwodzie Biedrowo, co musi dziwić, bo dla rolników luty to pora, gdy prace polowe znacznie mniej absorbują. Najwięcej chętnych do oddania głosu (ponad 26%) znalazło się w obwodzie Szkoły Podstawowej nr 1, co jeszcze bardziej dziwne, boć to także wioski, tyle że bardziej oddalone. W Zakładzie Karnym głosowało nieco ponad 19% uprawnionych - obraz przeciętnej wronieckiej frekwencji.

Pytanie referendum prezydenckiego (czy chcesz uwłaszczenia) było typu: czy wolisz być raczej bogaty niż biedny? Nie dziwnego więc, że od 90 do 95 procent głosujących odpowiadało: tak.

W referendum sejmowym różnica zdań między głosującymi dotyczyła właściwie tylko pytania odnośnie Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Większość była przeciwna ich poszerzaniu, ale większość nie tak wielka, około 60%. Kilkanaście procent było przeciwnych prywatyzacji kuponowej - zresztą mało kto wiedział pewnie, na czym tak dokładnie ona polega.

Czeka nas jeszcze w niedługim czasie, jeśli wierzyć zapewnieniom tzw. miarodajnych czynników, referendum konstytucyjne. Najciekawsze będzie w tym przypadku sformułowanie pytań. Jeżeli powiedzą one ludziom równie mało, jak pytania ostatniego referendum, to pewnie wkroczymy w wiek dwudziesty pierwszy bez konstytucji. Bo jak powiedział ktoś całkiem niegłupi - nie ma niemądrych odpowiedzi, są tylko złe postawione pytania.

K.S.

Dostrzec i pomóc

*Dziecko jest jak płomień świecy na wietrze
choć ty nie dmuchaj, a osłoń.*

(Janusz Korczak)

Poradnia Psychologiczna - Pedagogiczna we Wronkach, kierowana przez panią Urszulę Roszak, zorganizowała dwudniowe spotkanie z pracownikiem naukowym Uniwersytetu Gdańskiego, prof. dr hab. Martą Bogdanowicz.

Pani profesor od szeregu lat zajmuje się problemem dzieci, które mają trudności w opanowaniu umiejętności czytania i pisania. Ponieważ problem ten występuje w każdym środowisku szkolnym, dotyka wielu uczniów i ich rodziców, dlatego mówienie o nim uznać należy za bardzo potrzebne.

W spotkaniu udział wzięło ponad stu nauczycieli. Większość stanowili nauczyciele nauczania początkowego i języka polskiego. Wśród grona słuchaczy byli również pracownicy Poradni Psychologiczno - Pedagogicznych z woj. pilskiego i ościennych gmin woj. poznańskiego.

Wykłady prowadzone przez prof. Bogdanowicz w sali kina, były bogato ilustrowane filmami wideo, przeźrocami i ob-

opóźnienie w rozwoju umysłowym, zaniedbania ze strony środowiska rodzinnego. Reedukacja tych dzieci jest inna niż dzieci dyslektycznych.

Poruszam ten problem, aby zachęcić rodziców do wnikliwszej obserwacji własnego dziecka. Jakże często dziecko inteligentne, radzące sobie w różnych sytuacjach, pracujące systematycznie, lecz nie potrafiące opanować techniki czytania czy pisania, obdarowywane jest brzydkimi przydomkami typu: *leniwiec, przyglup, nieuk* itp. Pomyślcie, może to nie zła wola, lecz uszkodzenie układu nerwowego (ośrodek w korze mózgowej, odpowiadającego za funkcję czytania lub pisania)? Nie karajcie więc po raz drugi. Skorzystajcie z wizyty w Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej i badań, które pozwolą ustalić przyczyny niepowodzenia waszego dziecka. Znana jest powszechnie niechęć do tej instytucji, obawa przed uczynieniem naszego dziecka *nienormalnym*. Niestety, bez badań specjalistycznych nadal możemy tylko domniemywać i żyć w niepokoju, a dziecko w narastającym stresie, prowadzącym do zaburzeń osobowości.

Orzeczenie psychologiczne wraz z diagnozą powinno zostać przekazane do szkoły, celem zorientowania nauczycieli języka polskiego i języków obcych, na czym polegają specyficzne trudności dziecka, które często nie są ani dostrzegane, ani właściwie interpretowane. Informacja ta ma pomóc zrozumieć zachowanie dziecka.

W kolejnych numerach *Wronieckich Spraw* pracownicy poradni przedstawiają skondensowaną wiedzę na powyższy temat i możliwości terapii dziecka dotkniętego tym problemem.

Terapia czyni cuda, czego dowodem jest córka pani prof. Bogdanowicz. Będąc dzieckiem dyslektycznym, po wieloletniej rehabilitacji obecnie jest studentką na wydziale humanistycznym. Do grona dyslektyków należeli również: Andersen, Edison, Einstein, Churchill, król Norwegii Olaf i jego córka, księżna Astrid. U nas np. Jacek Kuroń.

Krystyna Tomczak



Wykład prof. Marty Bogdanowicz czas zacząć

razami graficznymi. Przez dwa dni, po pięć godzin poznawaliśmy zagadnienia związane ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu.

O problemie dysleksji mówi się na świecie już od stu lat. W Polsce od niedawna. Wiedza nauczycieli i rodziców jest jeszcze skromna, a możliwości pomocy dziecku, mającemu te problemy, małe.

Co to jest dysleksja? *Dysleksja rozwojowa to specyficzne trudności w czytaniu i pisaniu u dzieci o prawidłowym rozwoju umysłowym. Spowodowane są zaburzeniami niektórych funkcji poznawczych, motorycznych i ich integracji, uwarunkowanymi nieprawidłowym funkcjonowaniem układu nerwowego.*

Z punktu widzenia **pedagogiki** jest to niemożność zrozumienia symboli pisanych, niemożność nauczenia się czytania i pisania przy użyciu konwencjonalnych metod dydaktycznych.

Każdy nauczyciel może zetknąć się z dziećmi dyslektycznymi. Statystycznie w każdej klasie 30-osobowej z reguły jest jedno takie dziecko. Wśród dyslektyków, chłopców jest czterokrotnie więcej niż dziewcząt. Dysleksja ma prawdopodobnie związek z chromosomem Y, decydującym o płci męskiej i dlatego przekazywana jest po linii męskiej z pokolenia na pokolenie. Może ona być skutkiem choroby matki w czasie ciąży lub też przedłużonego porodu.

Dzieci źle czytających i piszących jest znacznie więcej, ale są inne również przyczyny powstawania takich trudności, np.

PODZIĘKOWANIE

Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna we Wronkach składa serdeczne podziękowanie instytucjom oraz osobom prywatnym, które pomogły zorganizować spotkanie z prof. dr hab. Martą Bogdanowicz.

Dziękuję: dyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego - Andrzejowi Krackowskiemu, burmistrzowi Kazimierzowi Michałakowi, dyrektorowi WOK - Bogdanowi Czerwińskiemu i obsłudze technicznej, redaktorom *Wronieckich Spraw*: Krystynie Tomczak, Klemensowi Stróżyńskiemu i Pawłowi Bugajowi, Firmie *Polmet* (ul. Nowa 1), dyrekcji Domów Pomocy Społecznej w Nowej Wsi i Pożarowie, pracownikom restauracji *Borowianka*, pracownikom Księgarni, Szkole Podstawowej nr 2 - pani B. Kmicie i uczennicom oraz Szkole Podstawowej nr 3 i Zespołowi Szkół Zawodowych nr 2 za wypożyczenie sprzętu audiowizualnego. Za przekazane ciasto dziękuję: O. Hojan, W. Wojtyniak, Z. Orzechowskiemu, Z. Rzepie, L. Bilskiej.

Dziękuję również pracownikom pedagogicznym i administracyjno - usługowym Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej we Wronkach.

Dyrektor PP-P, Urszula Roszak

PARYSKIE TARGI Confortec '96

W dniach od 29 stycznia do 1 lutego 1996 roku odbyły się największe światowe targi producentów i handlowców sprzętu gospodarstwa domowego. Nie zabrakło tam również polskich firm, w tym także pod sztandarem AMICA Holding S.A. z Wrocławia.

Targi w Paryżu, podobnie jak w dziedzinie mody, są szczególną okazją w roku, by pokazać światu, co nowego obowiązuje na rynku sprzętu kuchennego, podpatrzeć nowinki techniczne u konkurencji - a każdy chce wypaść jak najokazalej, dając do zrozumienia, że jest firmą liczącą się w świecie.

Szczególnie okazałe i plastycznie doskonałe były stoiska Whirlpoola i Gorenje. Ta ostatnia, słoweńska firma, na ostatnich poznańskich targach DOMEXPO'95 (na których zdobyliśmy srebrny medal w konkursie na najładniejsze stoisko) przycupnęła skromnie koło Amiki, bowiem okazało się, że z przyczyn bliżej nie znanych nie otrzymała dostatecznie dużej powierzchni wystawienniczej. Tutaj, w Paryżu rozwinęli żagle i ich biały, „kurtynowy” wystrój stoiska wzbudzał największe zachwyty.

Okazałe wypadł też Whirlpool. Motywem konstrukcyjnym jego stoiska były schody (jak w rewii), które rozchodziły się

na cztery strony świata, kojarząc się z aztecką piramidą.

Na tle tych i innych światowych potentatów nie musieliśmy się wstydić, a wręcz przyjmowaliśmy słowa zachwyty, gdyż stoisko AMICA Holding S.A. i Magotra Handels GmbH prezentowało się wspaniale.

Pan Marek Kocięcki, „designer”, z firmy, która ekspozycję zaprojektowała - Meliński Minuth GmbH, pokazał po raz wtóry „lwi pazur” i zaproponował stoisko z wbudowaną piramidą - podobną do tej, która stoi na dziedzińcu Luwru. Na jej szczycie wspinał się alpinista z firmowym logo: Amica na kasku. Było wszystko, co najlepsze Amica miała do pokazania. Na trzystu metrach kwadratowych stały „okrety flagowe” - kuchnie o szerokości 60 cm w różnych odmianach i asortymencie. Sprzęt do wbudowania prezentowany był w efektowny sposób, jak np. ściana piekarników, stoły z płytami grzewczymi o najbardziej wyszukany w przypadku płyt ceramicznych wyglądzie, jak np. płyta zaprojektowana jak klawiatura fortepianu lub nawiązująca do rysunków naskalnych ludów pierwotnych.

Oczywiście, była również premiera światowa naszych lodówek, które gromadziły tłumy ciekawych ich zimnego wnętrza kupców i zwyczajnych turystów.

Było dużo dyskusji o światowych trendach w dziedzinie chłodnictwa. To, że chłodziarki będą spełniały światowe wymogi, nie ulegało wątpliwości. To, że są po prostu piękne, mogli wszyscy ocenić na miejscu. Amica wzbogaciła swoją ofertę o nowy, atrakcyjny, bardzo potrzebny na rynku produkt.

Nasz „parasol ochronny” - czyli krąg odbiorców krajowych i zagranicznych, wysłuchiwał komplementów, skierowanych do ekipy Amiki - *Skąd jesteście? - Z Polski* - odpowiadaliśmy. *Vive la Pologne!* Do zobaczenia za rok!

Andrzej Drygas



Na stoisku targowym w Paryżu: Andrzej Drygas, Dorota Grott (u dołu), Zbigniew Biedziak, Barbara Richter, Barbara Downar, Danuta Czura, Janusz Waskak.

KROK W XXI WIEK

Lodówki. - Kolejna fabryka holdingu Amica (i kolejne ogniwo w koncepcji budowy centrum białej techniki we Wronkach), niebawem ruszy z produkcją. Dobiega końca montaż urządzeń lini technologicznych. W potężnej hali (30.000 m kw.) pracuje ok. 40 pracowników holdingu, 20 Włochów i 20 Polaków, przeszkolonych we Włoszech. Gdy jedni pracują nad automatyką komputerową, inni wykańczają obiekt od strony budowlanej.

Może szokować klasa montowanych urządzeń i jakość wykonanych prac. Tutaj instaluje się urządzenia i materiały najlepsze, najnowocześniejsze. Ale tak być musi - tłumaczy, oprowadzający mnie po hali prezes fabryki, Marek Janowski - jeśli chcemy produkować lodówki o najwyższym standardzie. Linia produkcyjna jest włoska, roboty ją obsługujące - japońskie.

Dużą wagę przywiązuje się do funkcjonalności hali. Cały proces produkcyjny jest płynny i sterowany komputerowo. Linia technologiczna, zaczynająca się magazynem komponentów z jednej strony hali, kończy się magazynem wyrobów gotowych z drugiej strony. W hali wydodrębnić można jakby dwa ciągi: w jednej nawie - stalowy (tutaj powstaje korpus

lodówki) oraz w drugiej nawie - tworzywo sztucznych, gdzie wytwarzane są masy plastyczne i wszelkiego rodzaju elementy oraz kształtki. Wszystkie urządzenia pomocnicze i obsługujące automaty produkcyjne są usytuowane na zewnątrz hali, w licznych przybudówkach. Obecnie urządzenia produkcyjne zajmują 1/3 powierzchni hali. W miarę potrzeby będzie można instalować kolejne linie.

Linia montażowa jest zaprojektowana nie mniej funkcjonalnie jak cała hala. Zdążyła różni się ona od popularnej taśmy produkcyjnej, wymuszającej tempo przeprowadzanych operacji. Ta linia posiada gniazda montażowe z możliwością regulacji wysokości podestu do wysokości pracownika. Mimo, że nie narzuca rygorystycznego tempa, zachowuje płynność montażową. Na końcu linii montażowej znajduje się strefa kontroli. Każda lodówka będzie poddawana testom sprawdzającym przez ok. półtorej godziny jej pracy.

Świadomość, że tutaj, we Wronkach powstaje najnowocześniejsza w Europie fabryka lodówek, wywołuje może podobne zaskoczenie jak pierwszoligowy klub piłkarski. Ale jedno i drugie jest już faktem.

P. Bugaj

Mączkarnia nabiera sił

Nad naszym miastem niebo jakby pojaśniało. Dwa wielkie fabryczne kominy przestały dymić. Pierwszy, należący do Fabryki Mebli - z powodu zamknięcia zakładu. Drugi kopciuch, należący do Zakładu Przemysłu Ziemniaczanego również, ale z zupełnie innego powodu.

8 lutego, w zepetzetach oddana została do eksploatacji nowa kotłownia olejowa. O tej inwestycji i kontrastach pomiędzy starym a obecnym zakładem, obszerniejszy reportaż ukaże się w następnym wydaniu *Wronieckich Spraw*.

★ ★ ★

22 lutego, w ZPZ w Pile podpisana została ugoda z wierzycielami piłskiego Przedsiębiorstwa: WBK S.A., PBK S.A., Izby Skarbowej, WPPZ S.A. Luboń i Urząd Wojewódzki w Pile. Pomimo, że z porozumienia wycofał się BGŻ, bankowe postępowanie ugodowe ma moc obowiązującą.

Oddłużenie przedsiębiorstwa może przyspieszyć restrukturyzację całego przedsiębiorstwa, a w konsekwencji długo oczekiwane usamodzielnienie się wronieckiego zakładu.

pab

CZARNOBYLA I KLEMPICZA CIĄG DALSZY

Nawiązując do reperkusji w środkach masowego przekazu sprzed ponad roku, na temat budowy elektrowni atomowej w Klempiczu, pragnę przypomnieć, że sprawa Czarnobyla odżyła w Polsce na nowo, chociaż nie przeprowadzono u nas dotychczas badań dotyczących skutków zdrowotnych katastrofy jądrowej. Ministerstwo Zdrowia czeka na ujawnienie się konsekwencji tej awarii, gdyż nie ma pieniędzy na sfinansowanie odpowiednich badań! Tymczasem Światowa Organizacja Zdrowia przedstawiła wstrząsający raport na temat następstw wybuchu reaktora czarnobylskiego. Otóż zaraz po wybuchu zginęło 28 osób, nie wiadomo jednak, ilu zginęło tzw. likwidatorów następstw wybuchu, odkażających teren w promieniu 30 km od jego epicentrum, nie znana jest również liczba wszystkich ofiar Czarnobyla.

Prace WHO zostały podjęte w 1991 r. na prośbę Ukrainy, Rosji i Białorusi. Przebadano 50 tysięcy dzieci urodzonych po 1987 roku, u których stwierdzono 565 przypadków raka tarczycy. Rejestrowano również białaczkę, choroby układu krwionośnego i mózgu. Prace utrudnia fakt, że przed dziesięciu laty nie przeprowadzono badań dozymetrycznych, które ujawniłyby indywidualne dawki promieniowania, wchłonięte przez badane dzieci. Okazuje się, że podobnie jak po wybuchu w Hiroszimie i Nagasaki, ofiary napromieniowania mogą umierać nawet kilkadziesiąt lat po katastrofie.

W Polsce tuż po wybuchu czarnobylskim przebadano pod kierunkiem enykrynologa, prof. Janusza Naumanna z Warszawy, kilkaset dzieci. Wyniki tych badań będą miały znaczenie, jeżeli zostaną powtórzone. Wiosną bieżącego roku, jeżeli znajdą się pieniądze w Ministerstwie Zdrowia, ma ruszyć program, którego celem będzie zweryfikowanie badań przeprowadzonych przed 10 laty. Pomysł zgłosił prof. Maciej Gębicki z Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, który od kilku lat prowadzi badania naukowe na Białorusi i był reprezentantem Polski na spotkaniu 700 naukowców w Genewie, na temat raportu WHO. Obecnie szacuje się, że dopiero w 50 lat po katastrofie w Czarnobylu będzie można mówić o rzeczywistych jej skutkach.

Podczas międzynarodowego seminarium, zorganizowanego przez Europejską Fundację Energetyczną w Brukseli w grudniu ub.r stwierdzono, że koszty likwidacji skutków katastrofy elektrowni w Czarnobylu w ciągu najbliższych 50-100 lat mogą wynieść setki miliardów dolarów, zaś Ukraina zobowiązała się zamknąć elektrownię do 2000 roku. Państwa wysoko rozwinięte przyznały dotychczas Ukrainie pomoc w wysokości 2,5 miliarda dolarów, rozłożoną na 5 lat, przy czym połowa przypada na Unię Europejską.

Aby nie dopuścić do następnej tragedii w Klempiczu, nie dopuścimy do budowy elektrowni jądrowej na zawsze. Społeczeństwo wielkopolskie, a zwłaszcza regionu wronieckiego, powinno i musi zaprotestować.

Andrzej Kopliński

W dniu 28 lutego zmarł

TADEUSZ RYKOWSKI
rzemieślnik

Pogrzeb odbędzie się 13 marca, o godz. 11.45
na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu
- o czym zawiadamia Rodzina.

Czas rozłąki

Zegar odmierzył mnóstwo godzin
Kalendarz zrzucił kartek wiele
Serce odlicza czas rozłąki
Noce bezsenne i nadzieje.

Czujesz pieśczęty troskliwych rąk
I ciepło płomienia jasnego
Słone krople na płatkach kwiatów
- Chyba wiesz, dlaczego...

Najmniejszy problem poznać musisz
Każdą nowinę i dobrą wieść
Słuchasz cierpliwie, nie mówiąc nic
Cieszysz się, że już potrafia żyć.

Wiedziesz ich wzrokiem aż do bram
Kiedy nadchodzi czas rozstania
Życie jest piękne - pragniesz im rzec
W chwili odejścia i pożegnania.

Nie płaczcie proszę, nie rońcie łez
Czas wkrótce zatrze rany,
Cięście się życiem, każdym dniem
Kiedyś się przecież spotkamy.
Żadne rozpacz i żale
Już nie przywrócą tego, co było.
Pamięć wspomnienia przechowaj
I wpisze je w treść życia.

[Pamięci Eli - K.T. - w pierwszą rocznicę rozstania]

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze „WS”, w artykule BAL SENIORÓW, mylnie podano nazwisko osoby ukrywającej się w przebraniu klauna. W tym barwnym i humorystycznym stroju wystąpiła pani **Joanna Sulicka** i to właśnie jej przypadła III nagroda. Gratulujemy a za pomyłkę - przepraszamy.

Redakcja

Kontrasty

SKOCZYĆ W DAL

Sięgając pamięcią w minione, odległe już lata, przypominam sobie czasy sportów „niskiego pułapu”. W owym czasie klub *Błękitni* posiadał stadion nie tylko z płytą do kopania piłki, była tam również bieżnia, skocznia, kort tenisowy, boisko do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki. Korzystały z tego obiektu szkoły, tam odbywały się zawody sportowe - lekkoatletyczne.

Dzisiaj Wronki szczycą się piłkarską ekstraklasą (zacieźną), bo mają wronczanie swoje igrzyska. Co jednak pozostało oprócz piłki nożnej i możliwości jej kibicowania? Gdzie dzisiaj we Wronkach można sobie *skoczyć w dal*? Nie mówiąc już o biegach po bieżni. Kibicowanie, chociażby najlepszym piłkarzom świata, nie zastąpi rzeszom młodzieży potrzeby uprawiania sportów. Nie mówię o sporcie wyczynowym, lecz o tym masowym i rekreacyjnym, który - jak sądzę - w naszym mieście wymarł.

Marzę o obiektach sportowych dostępnych nie tylko dla zawodowców. Marzę o osiedlowych placach gier i zabaw, o ścieżkach zdrowia, o basenie. Marzę!

Polanowski

8 marca - o Kobietach na wesoło



★★★

Przed ślubem mama udziela rad córce:

- Bądź mądra i dobra.
- Nigdy nie kłóć się z mężem.
- Od razu płacz.

★★★

- Moja droga, mężczyźni są bardzo głupi. Ile razy są mi potrzebne pieniądze, robię mężowi awanturę i grożę, że wyjadę do mamy.

- To skutkuje?
- Oczywiście! Za każdym razem dostaję pieniądze na bilet.

★★★

Po dłuższej kłótni żona staje się nagle ugodowa.

- Wiesz co, nie kłóćmy się. Uznajmy, że oboje jesteśmy winni. Zwłaszcza ty...

★★★

- Gdy późno wracam do domu, żona wymownie spogląda na zegar.

- To i tak masz dobrze. Moja patrzy wtedy na kalendarz.

★★★

- Nie masz sumienia - żali się żona do wracającego nad ranem męża. - Przez całą noc nie zmrugałam oka.

- A Ty myślisz, że ja zmrugałem?

★★★

Po sprzeczce żona mówi do męża:

- Idę na kompromis! Przyznaj się, że nie masz racji, a zgodzę się z tym...

★★★

Kłótnia małżeńska dochodzi zenitu.

- Lepiej bym wyszła za mąż za samego diabła - woła żona.

- Małżeństwa między tak bliskimi krewnymi są wykluczone - oświadcza sucho mąż.

★★★

Żona uczy psa służyć.

- Daj spokój - mówi przyglądając się temu mąż - nic z tego nie wyjdzie.

- Zobaczysz - odpowiada żona - z tobą na początku też mi nie wychodziło.

★★★

Mała dziewczynka pyta matkę:

- Dlaczego wyszłaś za tatusia?

- I ty też zaczynasz się dziwić.

★★★

- Ja dyryguję żoną. Mówię, że coś ma być zrobione i koniec!

Bar Relaks

zaprasza

codziennie w godz. 9.00 - 20.00
w piątki - soboty - niedziele
do 22.00

Stare Miasto, tel. 540-708

- Jest zrobione?

- Naturalnie! Nawet jeśli muszę sam to zrobić.

★★★

Dzisiaj mija 25 lat od dnia naszego ślubu - mówi żona.

- Czy z tej okazji zarżnąć kurę?

- Dlaczego? Czy to ona winna?

★★★

- Doprawdy! Dopiero w grobie będę miał spokój!

- Myśląc tak, grubo się mylisz - odpowiada natychmiast żona. - Nie zapomnij, że mamy rodzinny grobowiec.

★★★

Na plaży zwracają się do pani Kowalskiej.

- Na pewno jest pani dumna, że mąż tak świetnie pływa. A jak nurkuje...

- Tak, tylko on zawsze wypływa na powierzchnię.

★★★

- Dlaczego wychodzisz na balkon, kiedy zaczynam śpiewać? - pyta mąż żonę.

- Żeby sąsiedzi nie myśleli, że cię katuszę.

★★★

- Koteczku - zwraca się mąż do swojej młodej żony - przyszyłaś mi guzik do koszuli?

AFORYZMY I PRZYSŁOWIA

★★★

Kiedy kobieta nie ma racji, pierwsza rzecz, jaką należy zrobić, to natychmiast ją przeprosić.

★★★

Adam nie rozwiódł się z Ewą, bo nie znalazł adwokata.

★★★

Nie ma nic ponad wierność kobiety, która w każdym położeniu jest przekonana, że nie zdradza swojego męża.

★★★

Tylko desperat chce znać wszystkie myśli żony.

★★★

Lepiej być pod pantoflem żony, niż pod stołem kochanki.

★★★

Mężowie tyle by nie kłamali, gdyby żony o tyle nie pytały.

★★★

Miesiąc miodowy kończy się, gdy mąż przestaje pomagać żonie w zmywaniu naczyń i ...zaczyna robić to sam.

★★★

Mąż i żonka to jedna kieszonka.

★★★

Dobrze czasem, gdy mąż ślepy, a żona głucha.

★★★

Z żoną i kucharzem nie kłóć się przed obiadem.

★★★

Kobieta jak mięta, im więcej ją mniesz, tym bardziej pachnie.

★★★

Mąż doradza, a przy żonie władza.

★★★

Konia sprzedaj daleko, żony szukaj blisko.

★★★

Jak drzwi, które nie skrzypią, tak żona, która milczy - nieprzyjemna.

★★★

Żona nie rękaw, nie odprujesz.

★★★

Jak kobieta idzie za mąż, to siedmiu diabłów pod pachą trzyma.

★★★

Baba z wozu, koniom lżej.



- Pieseczku kochany, nie mogłam go znaleźć, więc zaszyłam ci dziurkę.

★★★

Na spacerze żona pyta męża:

- Czy to prawda kochanie, że płazy nie mają mózgów?

- Tak, żabciu.

★★★

Przychodzi Nowak do księgarni.

- Czy dostanę książkę pt. „Mężczyzna panem domu”?

- Niestety, nasza księgarnia nie prowadzi bajek.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

EWA

(przy ul. Kościuszki 4)

został przeniesiony

na ul. Sierakowską 10.

Zakład czynny (jak poprzednio):

poniedziałek: 12.00 - 17.00

wtorek - piątek: 9.00 - 17.00

sobota: 8.00 - 14.00

ZAPRASZAM! Ewa Piasek

Kra... kra... kra...

Zimę mamy ciężką. Szybko będziemy chcieli o niej zapomnieć, ale nie pozwoli nam na to wykonawca schodów do sali WOK-u. Położone płytki posłużą nam za ślizgawkę przez cały rok (nie tylko dla dzieci).

★★★

Jeśli nie chcesz złamać resoru albo wybić sobie zębów, to wjeżdżaj swoim pojazdem na most z prędkością nie większą niż 30 km/godz.

★★★

Wszystko wskazuje na to, że „Realbud” zostawi nam na Borku, oprócz nowoczesnej fabryki, jeszcze hałdę gruzobetonu. Krajobraz księżycowy w miejsce bloków mieszkalnych.

★★★

Trochę dalej, do nowo powstałego osiedla mieszkaniowego na Strózkach (domki jednorodzinne i bloki) dojechać można, jeśli się umie pokonywać wykopy, rozlewiska, głązy, gruz... Co będzie, gdy śniegi stopnieją?

★★★

Niech kość w gardle stanie tym, którzy kłusują na wykończone ostrą zimą dzikie kaczki na Warcie. Wierzyć się nie chce, że są w naszym mieście ludzie (podobno „na delegacji”), których przysmakami były łabędzie. Czego ponoć nie kryją.

★★★

Parking Urzędu Celnego czasami pęka w szwach. Bywają dni, że ogony TIR-ów sięgają internatu technikum, a ostatnie pojazdy opuszczają UC późnym wieczorem.

★★★

Ciężkie mrozy dały się najbardziej we znaki mieszkańcom Zamościa. Część tej dzielnicy miasta pozbawiona była wody. Budowana przed laty, w czynie społecznym, instalacja wodociągowa posiada rury azbestowo-cementowe.

★★★

Po raz pierwszy w swoim życiu tak srogie mrozy ma okazję znieść czarnoskóry zawodnik Amiki. W znoszeniu tego zimna dobroczynnie działa na niego trener, a właściwie ciepło brzmiące jego nazwisko.

★★★

Odcinek drogi od Krakowa do Klempicza (woj.poznańskie), szczególnie w okresie zimowym, przysparza klientom okolicznym szpitalom i zakładom pogrzebowym. Bywa, że zdarza się tam po kilka wypadków dziennie. Nasuwa się pytanie: czyją stronę trzyma Rejon Dróg w Szamotułach?

★★★

Żuka w podeszłym wieku (rocznik 1978), dotąd rejestrowanego jako pojazd o ładowności 950 kg, ekspozytura Wydziału Komunikacji we Wronkach przekwalifikowała po 18 latach na pojazd o ładowności 1025 kg. Właściciel zapłaci wyższy podatek. Stary - MOŻE więcej?!

★★★

Gdy ks. proboszcz na zabawę parafialną podążył, oglądały się za nim panny i mężatki (sam widziałem); tak, w białe szlaiki owinięty, elegancko się prezentował.

SREBRNE WESELE

W życiu psa rok liczy się za pięć lat życia człowieka. Jak przeliczyć lata gazecie? Myślę, że psi współczynnik jest odpowiedni. Gazeta, która istnieje pięć lat i jest nadal chętnie czytana, wkroczyła w wiek dojrzały. Powiedzmy, że pięciolecie *Wronieckich Spraw* to jakby srebrne wesele. Radość z osiągnięć, nowy dom świeci czystością, dzieci cieszą oczy, wnuki pętają się pod nogami - ale wszelkie możliwości jeszcze przed nami, łącznie z nowymi dziełami...

Sobota, 10 lutego 1996 roku, Sala Rycerska wronieckiego muzeum. Przed wejściem rodzaj bramy tryumfalnej - na linkach zawieszone numery gazety - nie wszystkie, zabrakło miejsca. W stylowym wnętrzu stoły ustawione w literę T, napoje, szampan, z boku szwedzki bufet. Honory domu pełni prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej, **Bogdan Tomczak**, z pomocą wiceprezesa, **Mariana Radomskiego**.

Za stołem siada grono zaproszonych gości, przyjaciół naszej gazety, wśród nich burmistrz **Kazimierz Michalak**, przewodniczący Rady Miejskiej, **Kazimierz Grott**, przedstawiciele instytucji współpracujących z pismem: dyrektor Spomasz, **Werner Kaszny**, dyrektor Przedsiębiorstwa Komunalnego, **Alfred Piotrowski**, dyrektor POMET-u, **Feliks Król**, dyrektor WOK-u, **Bogdan Czerwinski**. Obowiązki służbowe uniemożliwiły, niestety, uczestnictwo dyrektorowi Fabryki Kuchni, **Markowi Jankowskiemu**.

Blasku spotkaniu dodają goście honorowi gazety: **Franciszek Biedny**, uhonorowany tytułem Wronczanina Roku 1994 - muzyczna legenda Wroniek oraz **Lidka Waśkowiak**, której uroda i wdzięki daleko przekroczyły granice naszego regionu. Zjawili się także członkowie popularnego zespołu muzycznego, ongiś „Kołodziej”: p.p. **Kirsteinowie**, **Runowski**, **Kukuła**, **Jachalski**. Z instrumentami, oczywiście. Są także sympatycy i współpracownicy gazety, członkowie TMZW, wreszcie - prawie w komplecie zespół redakcyjny, na czele z **Pawłem Bugajem**.

Redaktor naczelny, **Paweł Bugaj**, przypomniał obecnym historię *Wronieckich Spraw*, czasy niejednokrotnie burzliwe i niepewne, zasługi zakładu Spomasz dla pierwszego okresu istnienia

pisma, potem funkcjonowanie gazety przy Wronieckim Ośrodku Kultury. Z zadowoleniem stwierdził, że redakcja wreszcie ma lokum w muzeum i względnie stabilną sytuację, a dowodem celowości istnienia pisma jest znaczny, jak na warunki gminne, krąg stałych czytelników - ok. 2 tys. osób. Przewyciężając dla dobra sprawy wrodzoną skromność, wymienił sukcesy *Wronieckich Spraw* na konkursach dla prasy lokal-



Butelka druhnny Grażyny wszystkim !

nej, organizowanych przez Instytut IDEE. Jest nagroda z konkursu - drukarka atramentowa, jest także kupiony dla potrzeb redakcyjnych komputer. Brakuje właściwie tylko faxu.

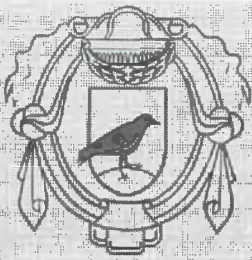
Klemens Stróżyński w kilku słowach przedstawił rolę gazety w kreowaniu obrazu środowiska lokalnego, zarówno na miejscu, jak - co ważne - w skali kraju. Mówił o roli naszego miesięcznika w tworzeniu środowiska twórczego, w gromadzeniu wiedzy o przeszłości i teraźniejszości naszej „małej ojczyzny”, a przez to w integrowaniu społeczności lokalnej. Wskazał wreszcie na rolę czasopisma w budowie struktur demokratycznych, w tworzeniu opinii publicznej, w uczeniu wyrażania poglądów w sposób przyjęty w krajach demokratycznych.

Krystyna Tomczak przedstawiła liczne imprezy lokalne, organizowane przez redakcję lub przy jej pomocy (konkursy plastyczne dla dzieci i młodzieży, festyny sportowe, przedsięwzięcia kulturalne związane z wykorzystaniem muzeum dla kształcenia i wychowywania dzieci, plebiscyty organizowane przez gazetę, imprezy plenerowe w rodzaju przywitania wiosny itp.). Wskazała także na promowanie, dzięki *Wronieckim Sprawom*, twórczości naszych najmłodszych.



Naczelny uzupełnił wywiad młodszego kolegi z *Lidką*. Wziął z *Miss to*, co istotne...
oto one: 170-82-59 /82

[Q-wa]



INFORMACJE

URZĘDU MIASTA I GMINY WRONKI

Budżet miasta i gminy na rok 1996

Projekt budżetu na rok 1996, opracowany przez Zarząd Miasta i Gminy Wronki, został przedłożony Radzie MiG, która bez większych zmian go uchwaliła. Tegoroczny budżet, zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków, wzrasta o 34,9% w stosunku do budżetu uchwalonego na 1995 rok i wynosi 10.949.000 złotych.

Dochody i wydatki budżetowe

w poszczególnych działach przedstawiają się następująco:
(kwoty podano w kolejności: dochód/ rozchód)

Rolnictwo: -/ 205.000 zł

Transport: -/ 385.000 zł

Gospodarka komunalna: -/ 1.707.000 zł

Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne:
310.000 zł/ 402.000 zł

- w tym zadania zlecone: 2.000 zł/ 2.000 zł

Oświata: -/ 4.349.317 zł

Kultura i sztuka: 430.000 zł

Ochrona zdrowia: 5.000 zł/ 64.000 zł

Opieka społeczna: 1.286.847 zł/ 1.738.847 zł

- w tym zadania zlecone z zakresu administracji rządowej:
1.273.847 zł/ 1.273.847 zł

Kultura fizyczna i sport: -/ 25.000 zł

Turystyka i wypoczynek: 40.000 zł

Podatki i opłaty lokalne od osób prawnych i od osób fizycznych:
5.724.650 zł/ - zł

Administracja państwowa i samorządowa: 104.061 zł/ 1.493.336 zł

- w tym zadania zlecone z zakresu adm. rządowej:
91.520 zł/ 91.520 zł

Różne rozliczenia: 3.518.442 zł/ 109.500 zł

RAZEM: 10.949.000 zł/ 10.949.000 zł

PLAN ZAMIERZEŃ GOSPODARCZYCH

Wydatki zaplanowano o 34,9% wyższe niż w 1995r. Dotacje dla jednostek podległych wzrastają o 20-29%. W ogólnej kwocie wydatków, na zadania inwestycyjne przyjęto 790.000 zł. Zakres zadań inwestycyjnych i modernizacyjnych - remontowych oraz przydział planowanych wydatków zawiera poniższe zestawienie.

ROLNICTWO

Większość wydatków została przeznaczona na zadanie inwestycyjne
- założenie wodociągu we wsi Chojno - 180.000 zł. Pozostała kwota
- 25.000 zł - na roboty melioracyjne na terenie gminy.

TRANSPORT

Całość środków jest przeznaczona na remonty i konserwację dróg publicznych - gminnych, a mianowicie:

1. Ułożenie nawierzchni asfaltowej na drodze Wronki - Samoleż, zadanie kontynuowane (60.000 zł).
2. Ułożenie nawierzchni asfaltowej na drodze Nowa Wieś - Stare Miasto, na odcinku od Nowej Wsi do Posterunku Energetycznego (60.000 zł).

3. Ułożenie nawierzchni asfaltowej na Al. Wyzwolenia, I etap - od ul. Różanej w kierunku Nowowiejskiej (150.000 zł).
4. Bieżące utrzymanie dróg gminnych; remonty, oznakowanie, utrzymanie w okresie zimy (65.000 zł).
5. Pozostałe: 50.000 zł.

GOSPODARKA KOMUNALNA

W tym dziale zaplanowano wydatki na bieżące utrzymanie infrastruktury komunalnej. W ramach tych wydatków przeznacza się odpowiednie środki pieniężne na oczyszczenie miasta, na utrzymanie i konserwację zieleni miejskiej, na remonty i modernizację ulic, placów, mostów i wiaduktów.

W tym roku zaplanowano wydatki na przeprowadzenie następujących zadań:

1. Modernizacja chodnika na ul. Mickiewicza, na odcinku od Klasztornej do Kościuszki (20.000 zł).
2. Modernizacja chodnika na ul. Dra Zimniaka (25.000 zł).
3. Modernizacja chodnika na ul. Róży Luksemburg, odcinek od Ratuszowej do Dworcowej - prawa strona (20.000 zł).
4. Budowa chodnika na ul. Leśnej, w okolicy Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, (16.000 zł).
5. Modernizacja nawierzchni drogi ulicy Rzecznej, od Zwycięzców do Wodnej (20.000 zł).
6. Budowa dróg na Os. XXX-Lecia, z uwzględnieniem ulic: Ukośnej, Jaśminowej i Wiosennej (160.000 zł).
7. Budowa drogi na Os. Zamość, od ul. Leśnej do cmentarza (170.000 zł).
8. Modernizacja nawierzchni ulicy Partyzantów, od Ratuszowej do Mickiewicza (95.000 zł).
9. Budowa jezdni na ul. Morelowej, dokończenie zadania z roku ubiegłego (20.000 zł).
10. Budowa chodnika na ul. Nowowiejskiej, dokończenie zadania (20.000 zł).
11. Budowa drogi na ul. Łąkowej, realizacja zadania z 1995 r. (50.000 zł).
12. Pozostałe bieżące naprawy i modernizacje dróg, ulic, placów, oznakowanie (67.000,-).
13. Oświetlenie miasta (poza wydatkami na opłacenie kosztów energii elektrycznej i niezbędnej konserwacji):
 - ★ modernizacja oświetlenia na ul. Dworcowej, od Róży Luksemburg w kierunku Dworca Autobusowego (25.000 zł),
 - ★ modernizacja oświetlenia ulicy Polnej, od Szkoły Podstawowej nr 3 w kierunku ogródków działkowych (19.000 zł),
 - ★ budowa nowego oświetlenia we wsi Pakawie (10.000 zł),
14. Oczyszczanie miasta: 110.000 zł.
15. Utrzymanie zieleni: 40.000 zł.

Ponadto przyjęto do realizacji następujące zadania:

- ★ budowa gminnego wysypiska śmieci we wsi Wartosław (200.000 zł),
- ★ budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej wraz z oczyszczalnią ścieków dla Zamościa (150.000 zł),

- ★ **gazyfikacja miasta** - I etap - roboty przygotowawcze, dokumentacja (80.000 zł).
- ★ **szczególne plany zagospodarowania przestrzennego gminy** (30.000 zł).
- ★ **uzbrojenie Os. Stróżki**, kanalizacja deszczowa - zadanie kontynuowane (60.000 zł).

GOSPODARKA MIESZKANIOWA

oraz niematerialne usługi komunalne

Zaplanowane wydatki dla Ochotniczej Straży Pożarnej wzrosły o 47,7% i wynoszą 130.000 zł. W dziale tym zaplanowano również wydatki na opracowanie geodezyjne i kartograficzne oraz na obsługę gospodarki gruntami i nieruchomościami mienia komunalnego.

OŚWIATA

W dziale tym uwzględniono wydatki na utrzymanie szkół podstawowych (3.234.854 zł), na dowozy dzieci do szkół (72.000 zł), na utrzymanie świetlic dziecięcych (125.000 zł), przedszkoli (730.678 zł), oraz na koszty związane z funkcjonowaniem Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych (186.000 zł). Dodatkowo zabezpieczono środki pieniężne (z dochodów własnych gminy) w wysokości 150.000 zł na kontynuację rozbudowy Szkoły Podstawowej w Chojnie (zadanie inwestycyjne) oraz w wysokości 50.000 zł na remont sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 3 we Wronkach.

Poważne wątpliwości i zastrzeżenia budzi wysokość otrzymanej subwencji oświatowej. Z wstępnych wyliczeń wynika, że na pokrycie niezbędnych wydatków bieżących, związanych z prowadzeniem (utrzymaniem szkół podstawowych), zabraknie ok. 500.000 zł. Zarząd Miasta i Gminy wystąpił do Ministra Edukacji Narodowej z wnioskiem o zwiększenie subwencji do wysokości niezbędnej dla realizacji podstawowych (bieżących) wydatków oświatowych.

KULTURA I SZTUKA

Przed wszystkim środki przeznacza się na dotację dla Wronieckiego Ośrodka Kultury. Dotacja ta wzrosła o 28,8% i w tym roku wynosi ona 380.000 zł. W pozostałej części przewiduje się wydatki na zadania inwestycyjne - budowa świetlicy we wsi Wierzekhocz (50.000 zł).

OCHRONA ZDROWIA

Zaplanowano wydatki na profilaktykę antyalkoholową oraz utrzymanie Samorządowej Przychodni Lekarskiej w Chojnie (52.000 zł).

OPIEKA SPOŁECZNA

Zapewniono środki pieniężne na zasiłki i zapomogi dla osób znajdujących się w trudnych warunkach materialnych (1.270.329 zł), na dodatki mieszkaniowe (72.000 zł), na zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne (151.618 zł) oraz na utrzymanie Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej (244.900 zł). Dotacje z budżetu państwa łącznie wynoszą 1.273.847 zł.

ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA

W dziale tym zapewniono środki przede wszystkim na pokrycie wynagrodzeń pracowników Urzędu MiG (516.000 zł) oraz kontynuację remontu kapitalnego budynku ratusza (250.000 zł).

Diety dla przewodniczącego Rady MiG, członków Zarządu, oraz radnych Miasta i Gminy, ustalono na zasadach obowiązujących w roku 1995 (55.000 zł). Na wydatki związane z obsługą administracji rządowej przyznana dotacja, w wysokości 91.520 zł, nie pokrywa w pełni przewidywanych wydatków. W dziale tym zapewniono środki na utrzymanie Sejmiku Samorządowego (14.000 zł).

Podane powyżej wysokości nakładów na poszczególne zadania są orientacyjne i w zależności od kształtowania się kosztów w ciągu roku mogą ulegać zmianom.

Zamiast komentarza

Budżet miasta i gminy na rok 1996 opracowany został w oparciu o przepisy *Ustawy o finansowaniu gmin* oraz Uchwałę Rady Miasta i Gminy z dnia 31 sierpnia 1994 r. w sprawie procedury uchwalania budżetu.

Miasto i gmina Wronki, oprócz zadań własnych, podobnie jak w latach poprzednich, realizować będzie zadania z zakresu administracji rządowej, zlecone gminom, takie jak: opieka społeczna i administracja państwowa.

Dochody budżetu miasta i gminy w ponad 55% są dochodami własnymi, pochodzącymi ze źródeł przypisanych gminie z mocy prawa. Składają się na nie przede wszystkim podatki od nieruchomości, pochodzące od mieszkańców i podmiotów gospodarczych, podatki od środków transportowych, podatek rolny oraz opłaty targowe i skarbowe.

Ponadto na dochody gminy składają się również wpływy z udziału gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych (15%) i prawnych (5%), stanowiące dochód budżetu państwa. Budżet na rok 1996 jest budżetem na miarę możliwości i, oczywiście, nie zapewnia zaspokojenia wszystkich potrzeb i oczekiwań społecznych. Gwarantuje jednak prawidłowe funkcjonowanie wszystkich jednostek gminy, takich jak: szkoły podstawowe, przedszkola, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Wroniecki Ośrodek Kultury (z muzeum i kinem), Samorządowa Administracja Placówek Oświatowych, Przychodnia Samorządowa w Chojnie - oraz realizację pozostałych zadań gminy (własnych i zleconych) na poziomie nie gorszym jak w roku ubiegłym.

Brak pełnego pokrycia finansowego planowanych zobowiązań w oświacie (płace nauczycieli) nie będzie w żadnym stopniu rzutować na warunki pracy i nauki w szkołach podstawowych. Jest to problem gminy, a nie szkół i niezależnie od rozstrzygnięcia protestu, złożonego w tej sprawie do Ministerstwa Edukacji Narodowej (zapewnienie środków na utrzymanie szkół podstawowych jest zadaniem państwa), szkoły będą miały zagwarantowane prawidłowe funkcjonowanie (nawet kosztem innych, wcześniej zaplanowanych przedsięwzięć).

Niezależnie od wydatków bieżących, w budżecie przewidziano środki przede wszystkim na kontynuację zadań z zakresu infrastruktury komunalnej, rozpoczętych w latach poprzednich, oraz na zadania rozpoczynane w roku bieżącym, takie jak budowa wysypiska śmieci czy gazyfikacja miasta i gminy.

Znaczna część środków, podobnie jak w latach poprzednich, przeznaczona została na poprawę stanu nawierzchni dróg, ulic i chodników. Charakterystyczne dla budżetu po stronie wydatków jest duże rozproszenie środków na realizację zadań w mieście i gminie. Rozproszenie to jest konsekwencją przyjętej w latach poprzednich polityki, zakładającej w miarę równomierne inwestowanie w poszczególne obszary miasta i gminy.

Reasumując, budżet miasta i gminy na rok 1996 jest realny, możliwy do wykonania i zapewnia realizację najważniejszych zadań gminy.

Kazimierz Michałak
burmistrz

INFORMACJA

o stanie mienia komunalnego

Gmina Wronki posiada 647 ha gruntów zabudowanych i nie zabudowanych. Grunty rolne o powierzchni 188 ha to grunty położone przede wszystkim na terenie gminy. Działki rekreacyjne obejmują powierzchnię 8 ha we wsi Chojno i dzierżawione są przez osoby fizyczne i prawne.

Gmina posiada 75 budynków mieszkalnych, z czego na terenie miasta 49 i na terenie gminy 26. Budynkami tymi zarządza Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o., zgodnie z zawartą umową.

W roku 1995 sprzedano na własność trzy lokale mieszkalne na terenie miasta oraz trzy działki wieczystego użytkowania. Natomiast na terenie gminy sprzedano cztery nieruchomości zabudowane oraz trzy lokale mieszkalne, na rzecz głównych najemców. Na terenie gminy na cele rolne sprzedano 2,01 ha gruntów rolnych za kwotę 1.678,71 zł. Wznowionych zostało 29 umów dzierżawnych na cele rolne.

Na terenie miasta przekazano w trybie przetargowym 14 działek pod budowę garaży na Osiedlu Borek w użytkowanie wieczyste. Ponadto w trybie przetargowym sprzedano na własność grunt nie zabudowany pod budowę budynku wielomieszkaniowego na Osiedlu Borek oraz nieruchomość zabudowaną wraz z gruntem, na terenie gminy. Oddany został w najem lokal użytkowy w Nowej Wsi, również w drodze przetargu.

W ciągu 1995 roku przyjęto na własność gminy kiosk przy ul. Poznańskiej oraz grunty przy ul. Polnej na poszerzenie ulicy. Ponadto przyjęto grunt od osoby fizycznej przy ul. Nowowiejskiej pod zatokę autobusową. Również wykupiono grunt pod budowę hydroforni we wsi Chojno. W ciągu roku zostały wyceńnione przez biegłego dwa obiekty, które przyjęto na własność gminy.

Na grunty pod drogami i rowami zostały wydane decyzje komunalizacyjne przez Wojewodę. Decyzje te wraz z dokumentami geodezyjnymi dostarczono do Zamiejscowego Wydziału Ksiąg Wieczystych w Czarnkowie i większość z nich ma założone księgi wieczyste, na pozostałe spływają sukcesywnie zawiadomienia o ich założeniu.

Przedsiębiorstwu Komunalnemu Sp. z o.o. przekazano w użytkowanie: wodociągi wiejskie, wysypisko śmieci w Samoleżu oraz cmentarz komunalny. Uregulowano sprawę przekazania w zarząd Wronieckiego Ośrodka Kultury wszystkich świetlic wiejskich oraz obiektów takich jak kino, dom kultury, muzeum i amfiteatr na terenie miasta.

Na rzecz Energetyki Poznańskiej S.A., Zakład Energetyczny w Pile oddano w użytkowanie wieczyste dwie nieruchomości zabudowane stacjami trafo na terenie miasta. W nieodpłatne użytkowanie wieczyste na okres 50 lat oddano grunt pod boisko sportowe wraz z obiektami towarzyszącymi na terenie miasta, na rzecz Holdingu AMICA S.A.

Na terenie miasta i gminy działają dwa przedszkola samorządowe we Wronkach i dwa oddziały przedszkolne w Chojnie i Wróblewie. W roku 1995 oddział przedszkolny na terenie gminy został przeniesiony z pałacu we Wróblewie do Szkoły Podstawowej.

Własnością gminy są środki transportowe w liczbie 11 i są to m.in. wozy strażackie, samochód Polonez oraz samochód Ford, w dyspozycji WOK-u. Na terenie gminy funkcjonuje 7 jednostek organizacyjnych gminy. W roku 1995 została powołana Samo-

ządowa Administracja Placówek Oświatowych, która obsługuje szkolnictwo podstawowe oraz przedszkola publiczne.

W budżecie na rok 1996 przewiduje się wpływy: - ze sprzedaży mienia komunalnego w kwocie 60.000,- zł (dot. przede wszystkim sprzedaży lokali mieszkalnych i nieruchomości oraz wieczystego użytkowania);

- opłat z tytułu użytkowania wieczystego w kwocie 36.000,- zł (wpływy związane z aktualizacją opłat za wieczyste użytkowanie i stałych opłat rocznych);

- z dzierżaw rolnych i nierolnych w kwocie 212.000,- zł (wpływy za dzierżawy działek rekreacyjnych, rolnych i terenów różnych oraz z czynszów za mieszkaniach).

Przewiduje się następujące nakłady w roku 1996: na remonty i modernizację budynków mieszkalnych projektuje się przeznaczyć kwotę 39.000,- zł. Środki te zostaną przeznaczone na poprawę substancji mieszkaniowej. Wroniecki Ośrodek Kultury w roku 1996 planuje remont kina, świetlicy, amfiteatru oraz drobne remonty świetlic wiejskich na kwotę 55.000,- zł. Na kontynuację budowy świetlicy wiejskiej we wsi Wierzechocin planuje się kwotę 50.000,- zł.

Na remonty remiz strażackich przeznacza się wydatki w wysokości 37.000,- zł oraz na remonty samochodów strażackich kwotę 10.000,- zł. Na zbudowanie wodociągów dla wsi Chojno, jako zadanie kontynuowane, planuje się nakłady w wysokości 180.000,- zł. Kwotę w wysokości 200.000,- zł przeznacza się na budowę gminnego wysypiska śmieci we wsi Wartosław. Na gazyfikację miasta - roboty przygotowawcze (dokumentacja) przeznacza się 80.000,- zł. Na budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej wraz z oczyszczalnią ścieków na Osiedlu Zamość i kanalizacji deszczowej na osiedlu Stróżki przewiduje się łącznie kwotę 210.000,- zł.

Na dalszy ciąg robót, związanych z rozbudową Szkoły Podstawowej w Chojnie przeznacza się kwotę 150.000,- zł.

Przewodniczący Zarządu
Kazimierz Michalak

ZMARLI

mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. Mieczysława Olech
zm. 23.01.96. - lat 62
(Wronki)
2. Stefan Pawlak
zm. 28.01.96. - lat 75
(Wronki)
3. Pelagia Napieraj
zm. 30.01.96. - lat 76
(Wronki)
4. Bernard Grześ
zm. 2.02.96. - lat 84
(Wronki)
5. Włodzimierz Szablewski
zm. 3.02.96. - lat 52
(Wronki)
6. Mikołaj Gogolewski
zm. 6.02.96. - lat 88
(Wronki)
7. Józef Lech
zm. 6.02.96. - lat 66
(Nowa Wieś)
8. Pelagia Nojda
zm. 8.02.96. - lat 77
(Wróblewo)
9. Stanisława Zastróżna
zm. 8.02.96. - lat 75
(Wierzechocin)
10. Edward Koza
zm. 12.02.96. - lat 44
(Popowo)
11. Magdalena Musiał
zm. 18.02.96. - lat 93
(Wronki)
12. Maria Szrant
zm. 18.02.96. - lat 79
(Wronki)
13. Ludwik Frąckowiak
zm. 18.02.96. - lat 84
(Wronki)
14. Stanisław Kapczyński
zm. 20.02.96. - lat 98
(Chojno-Wieś)
15. Bolesław Janas
zm. 20.02.96. - lat 77
(Stare Miasto)
16. Jan Grobelny
zm. 25.02.96. - lat 96
(Jasionna)

ZAWIADOMIENIE

Zarządu Miasta i Gminy Wronki

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415) zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wronki dla działki nr 8/3 w Chojnie, będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 18.03.96. do 10.04.96. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wronki przy ul. Ratuszowej 8, pokój nr 17, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zażalenie.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zażalenia na piśmie do Zarządu Miasta i Gminy Wronki, z podaniem oznaczenia nieruchomości, w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Wronki, dnia 8.03.1996r.

Przewodniczący Zarządu
Kazimierz Michalak

Informacja Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej

Ośrodek Pomocy Społecznej jest placówką działającą na podstawie „Ustawy o pomocy społecznej”. Zakłada ona, że pomoc społeczna ma umożliwić osobom lub rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia. Ośrodek w 1995 r. udzielił pomocy 837 gospodarstwom domowym (które tworzyło 2.821 osób). Trudne sytuacje życiowe powodowane były w tych rodzinach przez następujące problemy i zjawiska społeczne:

- bezdomność - w 1 przypadku,
- potrzebę ochrony macierzyństwa - w 78 przypadkach,
- bezrobocie - w 171 przypadkach,
- upośledzenie fizyczne lub umysłowe - w 274 przypadkach,
- długotrwałą chorobę - w 161 przypadkach,
- bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzeniu
- gospodarstwa domowego - w 139 przypadkach,
- brak jednego z rodziców (tzw. rodziny niepełne) - w 65 przypadkach,
- wielodzietność - w 95 przypadkach,
- alkoholizm - w 42 przypadkach,
- trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego - w 3 przypadkach.

Jak wynika z analizy powyższych danych, często w jednej rodzinie występują dwie lub więcej przyczyn, które uprawniają do korzystania z pomocy społecznej. Zaznaczyć przy tym należy, że oprócz trudnych sytuacji życiowych, których przyczyny przedstawiono wyżej, dla uzyskania świadczeń finansowych niezbędne jest spełnienie przez rodzinę kryterium dochodowego - dochód na osobę nie może przekraczać kwoty najniższej emerytury brutto (obecnie 279,69 zł).

Jednym z zadań ośrodków pomocy społecznej jest przyznawanie i wypłacanie przewidzianych ustawą świadczeń. Wroniecki Ośrodek

w 1995 r. udzielił następujących świadczeń finansowych:

Zasiłki stałe: przysługujące inwalidom od dzieciństwa - wypłacano 92 osobom, przysługujące matkom wychowującym niepełnosprawne dziecko - 24 osobom. Wypłacano też zasiłek stały 144 mieszkańcom domów pomocy społecznej.

Dodatek do zasiłku stałego. Ośrodek wypłacał go 39 osobom. Tak mała ich liczba spowodowana została tym, że zmienione

w marcu 1995 r. przepisy o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych dały osobom pobierającym dodatki prawo do zasiłków pielęgnacyjnych. Z możliwości tej skorzystało wiele osób, gdyż jest to dla nich korzystniejsze finansowo.

Zasiłki okresowe Ośrodek wypłacał 161 rodzinom. Wśród powodów przyznawania takiej pomocy wyróżnić można m.in.:

- długotrwałą chorobę - w 20 przypadkach,
- niepełnosprawność - w 2 przypadkach,
- brak możliwości zatrudnienia (bezrobocie) w 77 przypadkach. Zasiłek okresowy był tu niekiedy jedynym źródłem utrzymania osób bezrobotnych, które utraciły uprawnienia do pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Pomoc dla kobiet w ciąży i wychowujących dziecko - zasiłki z tego tytułu przysługują kobietom od 8 m-ca ciąży do 2 m-ca życia dziecka (przy jednoczesnym spełnieniu kryterium dochodowego). W roku 1995 z tej formy pomocy skorzystało 78 rodzin.

Bilet kredytowany to świadczenie, którego udzielono 2 osobom.

Zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne. Od marca 1995 r. na podstawie nowej „Ustawy o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych” Ośrodek jest płatnikiem tych zasiłków dla osób i rodzin, które nie mają uprawnień do ich uzyskania w innych wypłacających je instytucjach (tj. zakładach pracy, ZUS, KRUS, Urząd Pracy). Ośrodek wypłacił w czasie obowiązywania ustawy zasiłki rodzinne 27 rodzinom, a zasiłki pielęgnacyjne 172 osobom.

Powyższe formy pomocy należały do grupy **zadań zleconych**, finansowanych z budżetu centralnego. Ośrodek realizował też świadczenia w ramach **zadań własnych**, finansowanych z budżetu gminy. Wyróżnić tu można następujące świadczenia:

Udzielenie schronienia, z którego korzystała 1 osoba.

Posiłek, z którego korzystały 2 osoby.

Usługi opiekuńcze, przysługujące osobom samotnym, które z powodu

wieku, choroby lub innych przyczyn wymagają pomocy innych osób, a są takiej pomocy pozbawione. Opiekunki domowe, zatrudnione przez Ośrodek, pomagały w 1995 r. 25 osobom.

Sprawienie pogrzebu. Na koszt Ośrodka w roku ubiegłym pochowano 10 osób.

Zasiłki celowe, przyznawane w celu zapokojenia niezbędnej potrzeby bytowej (koszty leczenia i leków, remont mieszkania, zakup odzieży, opału itp.). Z pomocy takiej skorzystało 497 gospodarstw domowych.

Oprócz świadczeń finansowych Ośrodkiem udzielano też pomocy w formie pracy socjalnej, poradnictwa - w szczególności prawnego i psychologicznego, oraz pomocy w załatwianiu spraw urzędowych i innych ważnych spraw bytowych. Kilka słów komentarza do terminu **praca socjalna**. Jest to działalność zawodowa (a więc realizowana przez osoby o odpowiednim profesjonalnym przygotowaniu), skierowana na pomoc osobom lub rodzinom we wzmocnieniu lub odzyskaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie, oraz tworząca warunki sprzyjające temu celowi. Określenie to znacznie rozszerza zbiorowość potencjalnych „klientów socjalnych”. Pracę socjalną prowadzić bowiem można nie tylko z osobami kwalifikującymi się do udzielania pomocy finansowej, ale także z tymi, którzy z różnych powodów osłabili lub ztratili swoją zdolność do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Jaromir Zieliński

P.S. W sprawach związanych z pomocą społeczną można kontaktować się z pracownikami socjalnymi Ośrodka Pomocy Społecznej - Wronki, ul. Polna 4a - tel. 54 00 44.

WRONKI W STATYSTYCE - '95

Ludność:

Ogółem:	18.648	(18.731)
w tym gmina:	7.363	(7.386)
miasto:	11.285	(11.345)

Urodzin:	214	(223)
Ślubów:	93	(108)
Zgonów:	196	(169)
w tym dzieci:	3	(8)
kobiety:	89	(69)
mężczyźni:	107	(92)

Przeciętny wiek umieralności:

kobiet:	75	(75)
mężczyzn:	62	(61)

Najstarsi mieszkańcy:

Pani Maria Wiktorowska z Chojna-Błota Wielkie w lipcu '96 ukończy 100 lat.

Pani Gabriela Gągało z Wroniek w sierpniu '96 ukończy 97 lat.

Uwaga: w nawiasach podano dane za rok 1994.

Opracowała: Elżbieta Kłaskała

URZĄD MIASTA i GMINY WRONKI
ul Ratuszowa 3.

Tel. (0-67) 541-135, Fax (0-67) 541-154

Czynny: poniedziałek 8.00-16.00

wtorek 7.30-15.30

środa-czwartek-piątek 7.30- 15.00

pierwsza sobota miesiąca 8.00-14.00

Biuro Rady MiG

Tel. 540-018

Czynne w godzinach

otwarcia Urzędu

Dyżur Przewod. Rady

w poniedziałki 13.00-15.00

Biuro Poselskie

posta Romualda Ajchlera

Tel. 540-018

czynne w poniedziałki

15.00-17.00

GAZETY

Harcerska drużyna pożarnicza Chęchacz, w osobie popularnej drużynowej Grażyny Kaźmierczak, wspieranej przez Alinę Binię, tym razem nie dała popisu swych umiejętności gaśniczych, ale na odwrót - podgrzała temperaturę spotkania, prezentując ogromną butlę szampana - co prawda, papierową, ale za to „ze skrzydełkami”. Za skrzydełkami, obok zdjęć członków redakcji, znajdowały się rymowanki, charakteryzujące dowcipnie wronieckich dziennikarzy. Pozwalamy sobie zaprezentować je.



awdę powie.

- Paweł Bugaj
Nic się przed nim nie uchowa,
Trzeba uważać na słowa.
Zdjęcia obejrzą potomni
(Jeśli filmu nie zapomni).

Gazeta na czas nie wydana
Choć nad nią ślęczy do rana.
Samochód nawet nie jęknie,
Pod muzeum zamaraża pięknie!

- Bożena Stróżyńska
Patriotyczne żadne zjazdy
Nie zabłysną bez JEJ gwiazdy.
O grobach zawsze pamięta,
A nie tylko od święta.

Męża często recenzuje,
A gdy trzeba, naproście.
On jest głową, każdy wie,
Lecz to szyja kręci się.

- Klemens Stróżyński
Doskonale z niego krytyk,
Do wszystkiego zrobi przytyk.
Jak sobie biedy napytasz,
O żarcie pączków przeczytasz.
Lecz Chęchacz fory mają,
Bo na pochody chadają.

- Chęchacz
Wszędzie się wciśnie Grażyna,
A za nią cała drużyna.
Zwariowana to jest racja
W styczniu pisać o wakacjach.
Gdy już ktoś nam raz podpadnie,
Opiszemy go szkaradnie.
Choćby dobry - nie ma rady,
I tak wyciągniemy wady.

- Krystyna Tomczak
Na komputerze sobie stuka.
Nowy program - nowa nauka.
Gdy ktoś spyta, po co jest,
- Wyprać ręcznik trzeba też.
Do pracy wszystkich kusi
I wszędzie wepchnąć się musi.

- Jaromir Zieliński
Jaromirek nasz kochany
Nigdy nie bywa pijany.
Pracę ma trudną, każdy wie,
Do abstynencji namawia cię.
Pić czy też nie pić - problem to wielki
Który rozważył - ni rusz bez butelki.
Jesteś najmłodszy, Jareczku, kochanie,
Skocz więc do sklepu, nic ci się nie stanie.

- Janusz Łopata-Łowiński
Dwa oblicza ma ten człowiek,
O historii wszystko powie,
Bywa, że się zaniedbuje
I na złą drogę wstępuje.
- Eligiusz Grupiński
Eligiusza mało znamy.
Więc się nie wypowiadamy (na razie)
Słuchy chodzą, że skrupulatny
I na krytykę mało podatny.
Ale my w to nie wierzymy,
Teraz sobie popatrzymy,
A na dziesiątą rocznicę
Zdrowo Mu dowalimy.

- Bogdan Tomczak
Choć wciąż plany na przyszłość kreśli,
Nic nie robi, zanim się z nim nie prześpi;
Pomyślem, oczywiście - a wy co myślicie?
Stowarzyszenie Mu rozwiązali
I wykażać się nie dali.

- Artur Firlet & Co
Nam się we znaki nie dali
Chociaż w stopkę Ich wpisali.
Młodzi gniewni jacyś tacy,
Rzadko się biorą do pracy.
Poczucie rytmu mają,
Do rocka nas zachęcają.

- Wojtuś Kudliński
Wojtuś nadal sobie „świni”,
Pracują za niego inni.
Jakiś wielki leń w nim siedzi,
Rzadko redakcję odwiedzi,
Nie mówiąc już o wysiłku,
On woli siedzieć na tyłku.
Czasu nie mam - często powie.
Jemu tylko kregle w głowie.

Kregle, kule, okrągłości -
Lubi wszelkie wypukłości.
Chodzi wciąż, oczkami mruga,
Może się złapie co drugą.
Szkoda, że swój dar pisania
Porzucił dla bil kulania.
Krzyżówek już nie układa,
Krytykę zaś celnie włada.
Znając jego wredne zgrzywy,
Skrytykuje nasze rymy.

- Chojany
Chojanie z pomysłami
bombowymi jak dynamit,
Do gazety się wciskają,
Prawie stałą rubrykę mają.
My pretensji nie rościmy,
Bo my podobnie robimy.

Dalej, jak na srebrne wesele przystało, rozpoczęła się biesiada. Spożyto znakomitą golonkę, przystawki, posilono się kawą, gorąco rozprawiając na tematy lokalne. Znakomicie goście redakcji otrzymali pamiątkowe, oprawione roczniki Wronieckich Spraw (nikomu jeszcze nie zaszkodziło ponowne przestudiowanie naszego pisma). Pan Franciszek Biedny i Lidka Waśkowiak odebrali jeszcze po pięknej róży; że u naszej miss dopatrzono się pewnej utraty wagi (może skutek sesji egzaminacyjnej?), obdarowano ją dodatkowo bombonierką. Nieocenieni muzycy grali tak uroczone melodie, że rychło w Sali Rycerskiej zabrzmiały śpiewy - może nieco amatorskie, ale na pewno entuzjastyczne. I rycerskie.

K.S.

997 KRONIKA POLICYJNA

Mimo naszych apeli o zachowanie szczególnej ostrożności, odnotowano kilka wypadków i kolizji drogowych, których przyczyną było niedostosowanie prędkości do trudnych warunków drogowych. W ciągu ostatniego miesiąca zatrzymano też czterech osobników, którzy siadali za kierownicę po wychyleniu kilku głębszych... Oj, nie wstyd wam, panowie?

Aktywność policjantów powodowana była wszakże nie tylko przez użytkowników dróg. W mijającym miesiącu miało bowiem miejsce kilka włamań i kradzieży. W związku z tym Policja apeluje o właściwe wykorzystanie domofonów. Pieniądze zainwestowane w montaż tych urządzeń powinny przynosić zysk w postaci bezpieczeństwa, ciepła, porządku. Tymczasem wiele drzwi jest otwartych, co nie tylko wychładza klatki schodowe, ale też pozwala na swobodny dostęp do mieszkań przypadkowym osobom. A okazja czyni złodzieja... Pamiętajmy więc - gdzie domofon sprawny i działający, tam zmniejsza się liczba drobnych kradzieży i włamań.

★★★

20.01.96. na drodze Wronki - Sieraków kierowca wartburga wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierowcy malucha. Ten ostatni, próbując uniknąć zderzenia, wpadł w poślizg i uderzył w stojące na poboczu samochody. Kierowca wartburga został ukarany mandatem.

★★★

1.02.96. w Lubowie, w godzinach wieczornych miało miejsce usiłowanie napadu. Sprawcy, w wieku 17-23 lat, zostali zatrzymani do dyspozycji prokuratora.

★★★

3.02.96. uszkodzono (pokopano) obok Night-Clubu Młyn samochód Opel. Sprawa trafiła do kolegium ds. wykroczeń, gdzie sprawcom grozi kara nawet do 5.000 zł (50 mln. starych zł)

★★★

13.02.96. dokonano włamania do garażu PKP, skąd skradziono manipulator radiowy. Urządzenie to charakteryzuje się tym, że poza niewielką garstką specjalistów nikomu do niczego się nie przyda...

★★★

17.02.96. włamano się do piwnicy na Osiedlu Borek, skąd skradziono rower.

Franz

ABC ubezpieczeń (4)

W tym odcinku chcę przybliżyć Państwu podstawowe pojęcia, występujące w ubezpieczeniach.

Ubezpieczający: osoba fizyczna lub prawna, którą z zakładem ubezpieczeń wiąże umowa ubezpieczeniowa i która zobowiązuje się do płacenia składek.

Ubezpieczony: osoba, której życie lub zdolność do pracy są przedmiotem ubezpieczenia osobowego. Najczęściej ubezpieczający i ubezpieczony to te same osoby. Jeżeli jednak jakiś zakład pracy ubezpiecza swoich pracowników, wówczas ubezpieczającym jest zakład, a ubezpieczonym - pracownicy.

Uprawniony (uposażony): osoba, którą ubezpieczający określił imiennie w umowie ubezpieczenia jako uprawnioną do otrzymania świadczeń. Ubezpieczony może wyznaczyć imiennie kilka osób.

Wniosek o ubezpieczenie: pisemna oferta zawarcia ubezpieczenia, złożona przez osobę prawną lub fizyczną. Wnio-

sek o ubezpieczenie powinien zawierać niezbędne dane, potrzebne do oceny ryzyka. Przyjęcie wniosku przez ubezpieczyciela decyduje o zawarciu umowy ubezpieczenia.

Suma ubezpieczenia: suma, na którą ubezpieczono mienie, zdolność do pracy lub życie. W ubezpieczeniach majątkowych suma ubezpieczenia stanowi górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. W ubezpieczeniach następstw nieszczęśliwych wypadków świadczenie stanowi taki procent sumy ubezpieczenia, w jakim nastąpiło trwałé kalectwo. W ubezpieczeniach na życie suma ubezpieczenia określa wysokość świadczenia należnego w razie śmierci ubezpieczonego.

Okres ubezpieczenia: czas, w którym zapewniona jest ochrona ubezpieczeniowa. W ubezpieczeniach obowiązkowych okres ubezpieczenia pokrywa się z rokiem kalendarzowym. W ubezpieczeniach dobrowolnych okres ubezpiecze-

nemu ubezpieczycielowi - reasekurantowi, który w zamian za odpowiednią część składki ubezpieczeniowej zobowiązuje się zwrócić zakładowi ubezpieczeniowemu przypadający na niego udział w szkodzi, powstałej w tym ryzyku. Duże europejskie firmy ubezpieczeniowe reasekurują bardzo wysokie ubezpieczenia u renomowanych reasekurantów. Dobór reasekurantów odbywa się corocznie, na targach ubezpieczeniowych we Frankfurcie nad Menem.

Karencja: okres wyczekiwania, w którym wypadek ubezpieczeniowy nie powoduje wypłaty odszkodowania lub świadczenia przez zakład ubezpieczeniowy. Jest określona w umowie.

Franszyza: określona część straty w ubezpieczeniu majątkowym, na którą zakład ubezpieczeń nie wypłaca odszkodowania; udział własny ubezpieczonego w szkodzi.

Cesja: zastrzeżenie zamieszczone w dokumencie ubezpieczenia, zobowiązujące do wypłacenia, w części lub w całości, w określonej wysokości, osobie fizycznej lub prawnej, na rzecz której zrobiono zastrzeżenie.

Ogólne warunki ubezpieczenia: przepisy ubezpieczeniowe, regulujące wzajemne prawa i obowiązki umawiających się stron. Ustala się je dla poszczególnych rodzajów ubezpieczeń. Sprawdzane są z ustaleniami zawartymi w Kodeksie Cywilnym i zatwierdzane przez Ministra Finansów. Jest to ważny dokument, dołączony do polisy ubezpieczeniowej. Należy się bardzo dokładnie z nimi zapoznać i stosować do niego. Nieznajomość warunków ubezpieczenia może być przyczyną wielu rozczarowań i sporów, które nie ułatwią nam życia. CZYTAJ ZAWSZE OGÓLNE WARUNKI UBEZPIECZENIA.

K. Lis

UBEZPIECZENIE • KAPITAŁ • EMERYTURA



COMMERCIAL UNION

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE (POLSKA) S.A.

zabezpieczy Ciebie i Twoją rodzinę

Największe brytyjskie towarzystwo ubezpieczeniowe.
Gwarancje ponad wszelkie oczekiwania.
Niezależność od sytuacji rynkowej w Polsce.
Polisa ważna na całym świecie.

Poleca m.in.:

ubezpieczenia na życie - kapitałowe

- UNIWERSALNE „PLUS” OCHRONA ŻYCIA
- INWESTYCYJNE „BONUS”
- MŁODZIEŻOWA POLISA PRZYSZŁOŚCIOWA

Ponadto dla zakładów i właścicieli firm

- ZAKŁADOWY PLAN EMERYTALNY
- UBEZPIECZENIE KLUCZOWYCH OSÓB W FIRMIE
- UBEZPIECZENIE WSPÓLNIKÓW

«««« »»»»

Szczegółowych informacji udziela
oraz przygotowuje wnioski doradca ubezpieczeniowy
z licencją Ministra Finansów.

Zgłoszenia proszę kierować pod adresem:

KRZYSZTOF LIS
WRONKI, OS. BOREK 4A/7
TEL/ FAX (0-67) 541-277

nia może być określany dowolnie, np. 3 dni, 15 dni, miesiąc, rok. Są ubezpieczenia (na życie, z funduszem inwestycyjnym), gdzie nie jest określony okres ubezpieczenia. Zależy on od ubezpieczającego i może wynosić nawet okres kilkunastu lat.

Reasekuracja: odstąpienie części udziału w ryzyku przyjętym do ubezpieczenia przez zakład ubezpieczeniowy in-

ZEZNANIA PODATKOWE

Urząd Skarbowy w Czarnkowie informuje, że wydawanie druków i przyjmowanie zeznań o wysokości dochodu osiąganego przez podatników w roku 1995 (których termin składania upływa z dniem 30 kwietnia 1996 r.) odbywa się w siedzibie US Czarnków, w godzinach urzędowania: w poniedziałki od 10.00-18.00 i od wtorku do piątku, w godz. od 7.30-15.30.

Ponadto w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki - sala nr 4 (tel. 541-135 i 541-136). Tutaj wydawanie druków i przyjmowanie zeznań odbywać się będzie od 9 do 30 kwietnia, od poniedziałku do piątku oraz w sobotę 27.04.1996 r., w godz. od 10.00-17.00.

Zeznania podatkowe można przysyłać za pośrednictwem poczty pod adresem: **Urząd Skarbowy, ul. Poczтовая 4, 64-700 Czarnków.** Wpłaty podatku można dokonywać na konto: **NBP Pila 57004-6174-222-3, Urząd Skarbowy w Czarnkowie.**

Zeznania oraz wpłaty przekazywane za pośrednictwem placówek pocztowych wolne są od opłat pocztowych.

Podatnicy posiadających konto lub rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy, powinni podać ich numer na składanym zeznaniu w celu przyspieszenia zwrotu nadpłat.

ŚMIERĆ PUŁKOWNIKA (1)

Który skrzywdziłeś człowieka prostego

Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta.

Możesz go zabić - narodzi się nowy.

Spisane będą czyny i rozmowy.

(Cz. Miłosz)

Do osoby **Wacława Lipińskiego** wracamy kolejny raz, a po raz pierwszy tak obszernie we *Wronieckich Sprawach*. W piśmiennictwie i publicystyce krajowej zainteresowanie nim po jego tragicznej śmierci ujawni się dopiero od 1989 - roku wielkiej przemiany. Pamiętano o zasłużonym rodaku na emigracji, z przedwojenną elitą powiązany był przecież niemi przyjacieli, w odczytanie natomiast na długie lata nazwisko, człowieka i dzieło okryto milczeniem.

Przyjemnie jest stwierdzić, że Polskie Radio, Rozgłośnia Regionalna w Poznaniu przypominała nietuzinkową postać - jakąż wielość atrybutów - legionisty, prawnika, historyka, nauczyciela akademickiego, dokumentalisty i wydawcy, publicysty, współorganizatora obrony Warszawy 1939, konspiratora, wreszcie więźnia politycznego i ofiary reżimu - bardzo wcześniej, dwiema audycjami[1], emitowanymi w listopadzie 1989r. i 1990r.; czyli w niedługi czas po ukazaniu się na rynku księgarskim (maj 1989r.) „Dziennika...” W. Lipińskiego.

Już wtedy było wiadomo, a od początku powszechnie odczuwano, że Lipiński został zamordowany w więzieniu wronieckim, brakowało jedynie okoliczności tego mordu. Wkrótce i one zaczęły się ujawniać. Wszelako jeszcze nie do końca. Bezpośrednim powodem niniejszego artykułu stał się kolejny nowy przyczynek do prawdy o śmierci Wacława Lipińskiego. Mianowicie na 2. Zjeździe Więźniów Politycznych Reżimu Stalinowskiego w czerwcu 1995 roku we Wronkach, zjawił się były więzień Wronek spod Małkini (nazwisko i adres znane redakcji[2]) i poprosił o zanotowanie jego przeżyć z tamtych mrocznych lat.

Relacja pierwsza

Należy zaznaczyć, że ów człowiek przybył do Wronek z więzienia mokotowskiego w Warszawie w kwietniu 1947 roku, celem odbycia kary 10 lat więzienia, skazany z art. 86 § 2 KKWP; aresztowany z końcem 1946 roku, nosi ślady na rękach po skutcu. W śledztwie bity, odniósł ranę głowy, ocołód oka prawego wskazuje na uderzenie od pistoletu, miał złamane trzy żebra i guz-krwaki po kopnięciu w lewą łopatkę, do dziś zresztą; próbowano go powiesić na kablu telefonicznym, czemu przeszkodził stan upojenia alkoholowego oprawców.

Na przełomie marca i kwietnia 1949 roku nasz więzień - nazwijmy go Narratorem - umieszczony był, jak oświadcza, w skrzydle D pawilonu pierwszego Zakładu Karnego we Wronkach, gdzie znajdowały się separaty („pojedynki”), w celi 511; w celi poprzedniej, 510 - dopowiada - siedział ksiądz katolicki, Zygmunt Jarkiewicz (który niebawem, bo w czerwcu tego roku, umrze). Dalej, w celi z numerem 512 odbywał karę podpułkownik Wacław Lipiński.

26 marca przed północą (Narrator pamięta to dokładnie z racji następnych wydarzeń) do celi Lipińskiego wtargnęło parę osób i zaczęli go „okropnie bić”, a on „okropnie krzyczał” (określenia zacytowane). Narrator słyszał wszystko doskonale, słuch

ma dobry jeszcze teraz, jakkolwiek we Wronkach skutecznie symulował głuchego. Z dumą stwierdza, że go nawet „piątka nie rozpracowała” (Dział Specjalny więzienia wronieckiego, ekspozytura Urzędu Bezpieczeństwa). Być może właśnie dzięki tej „głuchocie” przydzielono go do celi obok więźnia tak znacznego.

Pobity Lipiński założył siedmiodniową głodówkę, wolno sądzić, że dla protestu, może i nagłośnienia odbieranych represji. Trzeciego kwietnia współwięzień Aleksander Świszcz[3], lekarz, przygotował dla niego posiłek z jaj, celem zastosowania odżywiania bezpośredniego do żołądka (sonda?), co się dokonało w porze obiadowej. Te ostatnie informacje przekazał Narratorowi więzień, fryzjer z Obrytego nad Bugiem, Władysław Ogrodnik[4], znajomek sprzed wojny. Dalsze wypadki, idąc torem wspomnień Narratora, przetoczyły się późnym wieczorem, po apelu. Grupa osób („zgraja”) wpadła do celi 512, Narrator usłyszał jakoby odgłosy bicia (określa: „łup-łup”), ale męczonego więźnia już nie słyszał. Potem Lipińskiego wywleczono z celi i pociągnięto korytarzem - według Narratora były to już zwłoki; trzaskały o podłogę drewniane trepy („klumpy”). Wiernie odnotowuję te sytuacyjne detale.

Relacja druga

Nieco odmienną w szczegółach wizję zbrodni pozostawił Jerzy Matuszewski[5] w artykule „Oskarżam...”[6], również więzienny sąsiad Lipińskiego, przypuszczalnie z drugiej strony celi, określonej - uwaga - numerem 412 skrzydła D. (Wspomni Matuszewski luźno, że sąsiadował również z pułkownikiem Abakanowiczem; ta informacja jest dla nas bez szczególnego znaczenia, gdyż Piotr Abakanowicz nie żył już wtedy od 1 czerwca 1948 roku. Wspomni też, że sąsiadował również z Jerzym Łancutem, kiedyś eksponowaną figurą w departamencie więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, potem malwersantem, więźniem kryminalnym, co dla dalszego ciągu tych rozważań warto zapamiętać.

Zaczyna Matuszewski swoje wspomnienia w dramatycznym tonie: „Nie mogę dłużej milczeć w sprawie, w której jestem prawdopodobnie ostatnim żyjącym świadkiem.” Dalej przywołuje z pamięci chwile feralnego 4. kwietnia 1949 roku. Oto krótko przed tragicznym finałem zjawił się w celi Lipińskiego - przypomnijmy, była to „pojedynka” - porucznik Urbaniak (Wiktor), kierownik tzw. Wydziału Specjalnego. Persona ważna, acz złowróżbna. W owym czasie na drzwiach separaty skrzydła D znajdowały się wizytówki z nazwiskiem i imieniem więźnia. Znajomości między sąsiadami zawarto na spacerach i przez ścianę, ponieważ Lipiński perfekcyjnie znał alfabet więzienny. Wspomina Matuszewski, że po wizycie Urbaniaka pułkownik przestukał: „teraz to oni chyba mnie wykończą”. Pamiętamy z relacji Narratora, że parę dni wcześniej, bo w nocy 26. marca Lipiński został dotkliwie pobity. (Wymowna to zmiana nastroju

u człowieka, który swoim optymizmem zarażał środowisko współtowarzyszy niedoli, a sam i podczas ostatnich odwiedzin siostry w więzieniu, i w liście stamtąd trzy tygodnie przed śmiercią pełen był najłepszych nadziei. Czyżby od jakiegoś momentu zaczęło w nim narastać poczucie zagrożenia?

I dalej Matuszewski: „Po apelu, godzinę, może więcej, jeszcze przed zmianą oddziałowych, usłyszałem kroki kilku osób, szcęk otwieranego zamka w sąsiedniej celi i szmatowanie zakończone stłumionym okrzykiem. ...Zamknięto drzwi celi i kroki oddaliły się w kierunku administracji. ...Czekałem na sygnał, lecz bez skutku. Sam wystukałem delikatnie umowny sygnał, także cisza.” I tak było do zmiany oddziałowych, na noc, z czterech na jednego w każdym skrzydle. Ten, po apelu wieczornym nie mając kluczy od celi, kontrolował stan, zapalając światło i patrząc przez wizjer, poczem światło gasząc. Zaświecono i zgaszono światło w celi Matuszewskiego. U Lipińskiego światło nie zostało już zgazzone i wkrótce usłyszał Matuszewski głosy wielu rozmawiających oraz słowa: „skurwysyn wisi”, „ale ciężki”. Prawdopodobnie z noszami, które przedtem oparto o drzwi celi Matuszewskiego - to wszystko odnotował wyostrzony słuch - oddalono się. Zapanowała dla niego długa, bezsenna noc.

Potem już nigdy Lipińskiego nie zobaczył. Sam wyszedł na wolność po sześciu latach od tego dnia, w kwietniu 1955 roku; jak mówi: „...wynosząc tę straszną prawdę o zbrodni.” Depeszę, stwierdzającą śmierć ofiary, wręczył rodzinie w Warszawie „żołnierz UB”, według słów siostry zmarłego[7]. Ten fakt, i wizyta „specja”, por. Urbaniaka, w celi Lipińskiego, zdają się kierunkować proweniencję zbrodni. Napisała Maria Turlejska[8]: Skazani na długoletnie wyroki nie wiedzieli, że w ich aktach, starannie studio- wanych w więzieniu przez naczelników, ich zastępców, kierowników działów specjalnych (Urzędu Bezpieczeństwa), były dokładne instrukcje, jak ich traktować. A Wacław Lipiński odbywał karę dożywocia.

Również w liście do Wandy Pierzchlewicz były więzień Wronek, ksiądz profesor Jan Stępień (wyraził zgodę na publikację swej relacji), stwierdza: *Powiedział mi (...) jeden z najstarszych wówczas wiekiem strażników [nazwisko do wiad. redakcji] (...) że więźniowie, którzy otrzymali wyrok śmierci, pomimo ułaskawienia, tutaj we Wronkach giną („są wykańczani”). Najczęściej w szpitalu więziennym przez planowe doprowadzenie ich przedtem do ostrego zapalenia płuc (...). Znana też była praktyka zabierania więźnia do łaźni pod zimny prysznic, bezpośrednio przed pójściem do karca.*

Lipiński, skazany na karę śmierci, został po interwencji Juliana Tuwima ułaskawiony przez Bolesława Bieruta.

c.d.n.

Wanda Pierzchlewiczowa

Przypisy:

[1] autorstwa Barbary Miczko i Wandy Pierzchlewicz

[2] autentyczność osoby więźnia i pobytu w więzieniu potwierdza Ks. Więz. 1946-48 s.51 nr bież. 102 47

[3] zapisany w Ks. Więz. 1946 47 k.126 nr 610

[4] Ks. Więz. 1946 47 nr 2565 46

[5] Skorow. więźniów 1948-50 k.222

[6] tyg. „Solidarność” 1990 nr 6

[7] wstęp do „Dziennika...” W. Lipińskiego, W-wa 1989 s.33

[8] „Te pokolenia żałobami czarne...”, W-wa 1990 s.352

Rejonowy Urząd Pracy w Czarnkowie uprzejmie informuje, że w Dz. U. Nr 5 poz. 34 z dnia 18.01.96r. została opublikowana ustawa z dnia 22 grudnia 1995 roku „O zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz o zmianie niektórych ustaw”. Zainteresowanych problematyką bezrobocia odsyła się do szczegółowego zapoznania z treścią zmian do ustawy.

Natomiast urząd pracy zwróci uwagę tylko na istotne zmiany, które jego zdaniem wymagają podkreślenia. Otóż ustawa przewiduje wprowadzenie zmian od 1 marca 1996r. oraz od 1 maja 1996 roku. Ustawodawca przewiduje między innymi od 1 marca '96:

1. zmianę treści terminu „odpowiednie zatrudnienie”

- zastępuje słowa „przygotowanie zawodowe” na „wystarczające kwalifikacje”.

Co to oznacza?

Odmowa propozycji pracy wywołuje skutki prawne wówczas, jeżeli propozycja pracy była odpowiednia nie tylko pod względem przygotowania zawodowego, ale również pod względem **charakteru dotychczas wykonywanych prac**, stwierdzonych na podstawie świadectw pracy.

2. pozbawienie statusu bezrobotnego osoby, która:

- **dwukrotnie** (dotychczas trzykrotnie) odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia albo wykonywania prac interwencyjnych lub robót publicznych; pozbawienie statusu bezrobotnego następuje na okres 6 miesięcy.

3. **nieprzyznania prawa do zasiłku**

- **absolwentom** zarejestrowanym jako osoby bezrobotne od 1 marca 1996 roku.

Absolwenci, którzy nabyli prawo do zasiłku dla bezrobotnych pod rządami starej ustawy, zachowują to prawo do czasu upływu 12 miesięcy od ukończenia szkoły, jeżeli w tym okresie brak będzie propozycji pracy, szkoleń.

4. zaliczyć do 180 dni (w okresie 12 miesięcy poprzedzających dzień zarejestrowania) stanowiących podstawę do przyznania zasiłku dla bezrobotnych:

- okresy urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego, udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych oraz **bezpośrednio następujące po ustaniu zatrudnienia okresy niewykonywania pracy, spowodowane opieką nad dzieckiem:**

a) w wieku do 4 lat - w granicach do 3 lat na każde dziecko oraz łącznie - bez względu na liczbę dzieci - do 6 lat;

b) na które ze względu na stan psychofizyczny przysługuje pielęgnacyjny zasiłek rodzinny - dodatkowo do 3 lat na każde dziecko;

5. ustalić **wysokość zasiłku 260 złotych**, podlegający waloryzacji o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Pierwsza waloryzacja nastąpi z dniem 1 czerwca 1996 roku.

6. skrócić okres pobierania zasiłku bezrobotnemu, który nabył do niego prawo wyłącznie

w wyniku zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych.

Okres pobierania zasiłku równy będzie okresowi tego zatrudnienia, nie dłużej jednak niż 12 miesięcy. Przepis ten stosuje się do bezrobotnych, skierowanych do tych robót od dnia 1 marca 1996 roku.

7. nie przyznać prawa do zasiłku bezrobotnemu za okres, za który otrzymał odszkodowanie za skrócony okres wypowiedzenia umowy o pracę.

8. nie przyznać prawa do zasiłku bezrobotnemu, który u ostatniego pracodawcy spowodował rozwiązanie ze swej winy stosunku pracy bez wypowiedzenia.

Zasiłek będzie przysługiwać po okresie 180 dni, o ile bezrobotny będzie spełniał ogólne warunki zasad ustalania prawa do zasiłku (art. 23).

ZMIANY do ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu

9. składanie przez bezrobotnego co miesiąc oświadczenia o wysokości osiąganych dochodów w okresie statusu bezrobotnego:

- **brutto** z tytułu zatrudnienia albo innej pracy zarobkowej;

- **netto** z innego tytułu niż zatrudnienie lub inna praca zarobkowa, podlegających opodatkowaniu na podstawie przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

10. nie wliczać do okresów pracy (okresy nieskładkowe) okresów pobierania zasiłku dla bezrobotnych i zasiłku szkoleniowego za czas udokumentowanej niezdolności do pracy.

11. **nowe formy aktywizacji zawodowej absolwentów:**

a) bezrobotny zarejestrowany po raz pierwszy jako absolwent skierowany na szkolenie, za każdy dzień odbytego szkolenia otrzymywać będzie stypendium w wysokości 1/40 kwoty zasiłku (6,50), nie dłużej jednak niż do końca okresu posiadania statusu absolwenta,

b) absolwent na swój wniosek lub za jego zgodą może zostać skierowany do odbycia u pracodawcy stażu przez okres nie przekraczający 12 miesięcy.

Przez **pojęcie stażu** należy rozumieć nabywanie umiejętności praktycznych do wykonywania pracy poprzez wykonywanie zadań w miejscu pracy przez absolwenta bez nawiązania stosunku pracy z pracodawcą.

Staż pracy odbywa się na podstawie umowy, zawartej przez rejonowy urząd pracy z pracodawcą. Absolwentowi zarejestrowanemu po raz pierwszy w okresie odbywania stażu przysługiwać będzie stypendium w wysokości

1/40 kwoty zasiłku, nie dłużej jednak niż do końca okresu posiadania statusu absolwenta. Stypendium wypłacać będzie rejonowy urząd pracy za każdy dzień odbywania tego stażu.

c) od stypendiów wypłaconych za odbyte szkolenia i staż opłacana będzie składka na ubezpieczenie społeczne, a okresy pobierania zaliczane będą do okresów pracy.

d) absolwenci na swój wniosek lub za ich zgodą mogą zostać skierowani na zasadach robót publicznych do wykonywania przez okres do 6 miesięcy pracy nie związanej z wyuczonym zawodem (jako wolontariusz) w wymiarze nie przekraczającym połowy wymiaru czasu pracy w instytucjach użyteczności publicznej oraz organizacjach zajmujących się problematyką kultury, oświaty, sportu, turystyki, opieki zdrowotnej oraz opieki społecznej. Rejonowy urząd pracy zwraca pracodawcy część poniesionych kosztów na wynagrodzenie (szeroko pojęte), nie przekraczające jednak kwoty połowy najniższego wynagrodzenia oraz składki na ubezpieczenia społeczne.

e) nadal obowiązuje dotychczasowa forma zatrudniania absolwentów w pełnym wymiarze czasu pracy przez pracodawców:

- przez okres do 12 miesięcy z comiesięczną refundacją kosztów wynagrodzeń do wysokości zasiłku wraz ze składką na ubezpieczenia społeczne;

- przez okres do 18 miesięcy z refundacją za co drugi miesiąc kosztów wynagrodzeń do wysokości najniższego wynagrodzenia, wraz ze składką na ubezpieczenia społeczne;

f) pracodawca, który zatrudnił skierowanego absolwenta, zwolniony jest przez okres 12 miesięcy lub 18 miesięcy od dnia jego zatrudnienia od opłacania składki na Fundusz Pracy od wynagrodzenia w pełnej wysokości.

Od 1 maja 1996 roku:

nie przyznać prawa do zasiłku bezrobotnemu, który:

1. u ostatniego pracodawcy rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem. Zasiłek będzie przysługiwać po okresie 90 dni, o ile bezrobotny będzie spełniał ogólne warunki zasad ustalania prawa do zasiłku (art. 23).

RUP CZARNKÓW - FILIA WRONKI

OFERTA PRACY

Zakład Usług Profesjonalnych AS

AZART

inż. Andrzej Słomczyński

ul. Ludowa 23, Piła, tel. 12-31-59

zatrudni:

- elektronika - elektryka (wykształcenie średnie)
- elektryka (wykształcenie zawodowe)

Praca w Studio Telewizji Kablowej we Wronkach, na os. Mieszka I

NADESZŁA PIŁKARSKA WIOSNA

Chociaż, patrząc na aurę, można mieć poważne wątpliwości – zima nadal trzyma. *Amica* miała rozpocząć rundę rewanżową na wyjeździe, z *Rakowem* w Częstochowie. Ze względu na warunki pogodowe i stan boisk na większości stadionów, PZPN przesunęła pierwszą kolejkę rozgrywek I ligi na środę, 3 kwietnia. Stąd inauguracja rundy wiosennej odbędzie się we Wronkach, w meczu z *Olimpią*.

Wielu, nie tylko kibiców, zadaje sobie pytanie: na co stać *Amikę* w tej rundzie, czy utrzyma świetną, piątą lokatę? Ojciec gwardian jest optymistą i śmiało głosi o zdobyciu 27 punktów. (Wiosną liczył na 24, a zdobyli 25.) Oby były to prorocze zapowiedzi. Nieco ostrożniejszy jest **prezes Grynhoff**.

Na konferencji prasowej, (tydzień przed rozpoczęciem rozgrywek), na którą licznie zjechali redaktorzy sportowi prasy, radia i telewizji, **prezes klubu** powiedział, że oczekuje się od zespołu utrzymania pozycji nie niższej od 9. miejsca, ale gdyby w zasięgu był puchar UFA... **Trenar Lato** stwierdził: *Miejsce poniżej ósmego byłoby moją porażką, liczę na pozycję w pierwszej piątce. Po wzmocnieniu drużyny o Adama Fedorkę, Mariusza Mizgałę, Arkadiusza*

Baka i Polakowskiego, jest to możliwe.

W poprzednim numerze *WS* prezentowaliśmy „nowe twarze w *Amice*”. Niestety, chochlik sprawił, że owe twarze nie pasowały do podpisanych nazwisk. Nastąpiło przesunięcie (wszystkich) o jedną ramkę w górę. Czytelników, a szczególnie kibiców – **serdecznie przepraszam!** Obecna prezentacja powinna ów błąd – z nawiązką – wynagrodzić. Z prezentowanych piłkarzy w klubie nie pozostał Marek Trzebnny. Fedoruk, Mizgała i Polakowski zostali zakupieni przez klub, natomiast Bąk jest wypożyczony z *Olimpii* tylko na czas wiosennych rozgrywek. **Marcin Janus** (na własny koszt) leczy się w Austrii. Jest zainteresowany grą w *Amice* a klub nim. W szeregach piłkarzy *Amiki* pojawi się kolejny czarnoskóry piłkarz Gwinei, dwudziestoletni obrońca **Daouda Camara**.

Należy sądzić, że runda wiosenna będzie bardzo emocjonująca. Na wiosennym starcie życzymy piłkarzom dobrych wyników i gorącego dopingu a kibicom wielu sportowych wrażeń.

P.B.

Terminarz rozgrywek I ligi

Raków	Częstochowa	-	
Amica		09.03.96 (s)	14.00
Amica - Olimpia/Lechia		16.03.96 (s)	14.00
Śląsk Wrocław - Amica		24.03.96 (n)	12.00
Stomil Olsztyn - Amica		31.03.96 (n)	13.00
Amica - GKS Belchatów		06.04.96 (s)	16.00
Siarka Tarnobrzeg - Amica		13.04.96 (s)	16.00
Amica - GKS Katowice		20.04.96 (s)	16.00
Widzew Łódź - Amica		24.04.96 (śr)	17.00
Amica - Legia Warszawa		27.04.96 (s)	16.00
Stal Mielec - Amica		4/5.05.96	?
Amica - Lech Poznań		11.05.96 (s)	17.00
Zagłębie Lubin - Amica		15.05.96 (śr)	17.00
Amica - Sokół Tychy		18.05.96 (s)	17.00
Hutnik Kraków - Amica		22.05.96 (śr)	17.00
Amica - Pogoń Szczecin		25.05.96 (s)	17.00
Górnik Zabrze - Amica		05.06.96 (śr)	?
Amica - LKS Łódź		12.06.96 (śr)	17.00

Treminarz rozgrywek IV ligi (na stadionie we Wronkach)

Amica II - Rogoźno	24.03.96 (n)	11.00
Amica II - Margonin	14.04.96 (n)	11.00
Amica II - Kaczory	24.04.96 (śr)	17.00
Amica II - Piła	28.04.96 (n)	11.00
Amica II - Budzyn	5.05.96 (n)	11.00
Amica II - Wieleń	19.05.96 (n)	11.00
Amica II - Wągrowiec	2.06.96 (n)	11.00
Amica II - Złotów	9.06.96 (n)	11.00

KRĘGLE

Miniony rok kręglarze mogą zaliczyć do udanych. Sukcesy sportowe, którymi chcemy się podzielić, osiągnięte zostały przede wszystkim w kategoriach: dzieci, młodzieży, juniorzy młodsi i juniorzy. Biorąc pod uwagę skromne zasoby finansowe, jakimi dysponuje klub, uzyskane wyniki tym bardziej mogą cieszyć.

Poniżej podajemy wykaz najważniejszych wydarzeń roku:

Mistrzostwa Okręgowe Juniorów i Młodzieży 3.05.95.

1. m-sce Beata Mrowińska - jun. mł.
1. m-sce Dawid Dobierski i Tomasz Bartkowiak - pary jun. mł.
2. m-sce Mariola Rybarczyk - jun. mł.
2. m-sce Mariola Rybarczyk i Marzena Kiszczak - pary jun. mł.
2. m-sce Agnieszka Wojtkowiak - młodzieżka
3. m-sce Tomasz Bartkowiak - jun. mł.
3. m-sce Beata Mrowińska i Monika Boniecka - pary jun. mł.
3. m-sce Milena Dobierska - młodzieżka
3. m-sce Krystian Kaźmierczak - dzieci
3. m-sce Maciej Klaskała i Filip Brzóska - pary juniorów

Puchar „Alfy” Poznań, 20.05.95.

5. m-sce seniorek - Beata Mrowińska

Ogólnopolski Turniej o Puchar Wroniek 10-12.02.95.

1. m-sce Dawid Dobierski - jun. mł.
2. m-sce Tomasz Bartkowiak - jun. mł.
3. m-sce Agnieszka Wojtkowiak - młodzieżka

Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów 21.05.95.

4. m-sce (Brzóska, Klaskała, Bartkowiak, Kaniewski, Dobierski)

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży Wrocław '95 - 23-25.06.95. (Mistrzostwa Polski)

2. m-sce M. Rybarczyk, B. Mrowińska - para jun. mł.
 2. m-sce T. Bartkowiak, K. Kaniewski - para jun. mł.
 2. m-sce indyw. T. Bartkowiak - jun. mł.
 4. m-sce indyw. M. Rybarczyk - jun. mł.
- Olimpiada Młodzieży jest imprezą najwyższej rangi. Wyżej podane wyniki dały w punktacji województw trzecie miejsce (29 pkt.) dla województwa pilskiego. Na Mistrzostwach Polski zdobyliśmy prawie wszystkie drugie miejsca, przez co określiliśmy zostaliśmy „srebrną drużyną mistrzostw”. Wicemistrzostwo Polski zdobyliśmy w trzech kategoriach.

Memoriał W. Zielińskiego, Poznań 1-3.12.95.

3. m-sce T. Bartkowiak
- Wyżej wymieniono najbardziej liczące się imprezy (najwyżej punktowane). Z ciekawszych spraw należy nadmienić, że Tomasz Bartkowiak uczestniczył w meczu międzypaństwowym w Rumunii. Do kadry narodowej zostali powołani przed Mistrzostwami Europy w Bratysławie: M. Rybarczyk, B. Mrowińska i T. Bartkowiak.

Maciej Klaskała i Filip Brzóska wypożyczeni zostali na okres trwania studiów

do „Alfy” Poznań, gdzie grają w pierwszej lidze państwowej. Również dwie nasze zawodniczki, Beata Mrowińska i Mariola Rybarczyk grają w „Alfie”, w pierwszej lidze państwowej.

W punktacji ogólnopolskiej współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży zajęliśmy bardzo wysokie pozycje. Wśród 36 dyscyplin sportowych zaliczono wyniki uzyskane w:

- Makroregionalnych Mistrzostwach Młodzieży
- Ogólnopolskich Olimpiadach Młodzieży
- Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych
- Mistrzostwach Polski Juniorów
- Młodzieżowych Mistrzostwach Polski

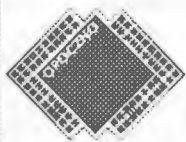
Nasz klub zajął wśród sklasyfikowanych w Polsce 1464 klubów 552. miejsce. W klasyfikacji miast i gmin zajęliśmy 5. miejsce w województwie pilskim i 252. miejsce w Polsce, na sklasyfikowanych 536 gmin.

Do największych zmartwień działaczy zaliczyć trzeba zły stan techniczny automatów. Stan techniki sprzed kilkunastu lat oraz długoletnia eksploatacja urządzeń może zagrozić uzyskaniu certyfikatu PZK, co oznaczałoby koniec sportu wyczynowego. Bądźmy jednak dobrej myśli, że tak się nie stanie.

W pierwszym półroczu br. zamierzamy zorganizować siłownię w głównym holu kręgielni. Dokonaliśmy już zakupu urządzeń za ponad 100 mln. zł (starych). Teraz przygotowujemy szatnie i natryski.

A. Liszkowski

WYKŁADZINY PCV I DYWANOWE BOAZERIE PCV I NA MDF-ie



PŁYTKI CERAMICZNE

- ♦ pełen asortyment
- ♦ ceny fabryczne
- ♦ ZPC Opoczno
- ♦ upusty dla inwestorów i wykonawców

w sklepie EL-ART

Tadeusz Hały

Al. Wyzwolenia 1A we Wronkach

tel. 541-178

* KLEJE * FUGI * LISTWY * DORADZTWO * TRANSPORT *

SPRZEDAM

Nowe kolumny
BOLERO - 200

(moc - 200 W, na gwarancji).

Cena wyjściowa 1000,-zł
lub zamienię

na **TON - 200**
lub **Scherzo - 350**

Kontakt:

Krzysztof Boch

Wronki, ul. Mickiewicza 48

OGŁOSZENIA DROBNE

Komputerowe przepisywanie
prac magisterskich i dyplomowych,
tel. (0-67) 541-115

★★★

Sprzedam tanio materiał
na szklarnię działkową o pow. około
2,5 x 4,0 m (szkło i kształtowniki),
tel. (0-67) 540-031,
w godz. wieczornych

★★★

Sprawdzam samochody
z Niemiec
Włodzimierz Błajek,
Nowawieś, ul. Górna 11,
tel. (0-90) 611-001

MIESZKANIE

M-2 lub M-3

(usytuowane do II piętra włącznie,
mile widziany telefon)

KUPIĘ

we Wronkach.

Kontakt: tel. 540-905

SPRZEDAM TUNEL FOLIOWY

z rur ocynkowanych średnicy 1 cal
Powierzchnia 210 m.kw.

Obelzanki
tel. 540-234

Jel-im-ex

- ☐ Kwiaty doniczkowe
- ☐ Sadzonki
- ☐ Nasiona asparagusu
- ☐ Rośliny rabatowe

**OFERUJE
BEZPOŚREDNI
IMPORTER**

**Zapraszamy codziennie
8.00-18.00**

**Jelonek k. Poznania
ul. Obornicka 10
Tel. (0-61) 125-165**

SPRZEDAM SAMOCHÓD

marki **NISSAN 1,4**,
z silnikiem 16V, 1,4, rocz. 1991/92,
trzydrzwiowy, kolor czerwony, z katalizatorem.
Tel. 549-207

GABINET OKULISTYCZNY

dr Sylwester Cybulski

Wronki, ul. Klasztorna 2
tel. 540 889

Przyjmuje we wtorki od godz 16.00

SOCZEWKI KONTAKTOWE

- wszystkie światowe firmy,
★ płyny i tabletki enzymatyczne.

Gabinet Chirurgiczny

dr Janusz Renn

Wronki,
ul. Powstańców Wlkp 23
Przychodnia Zakładowa
„Spomasz”

czynny
wtorki, w godz. 16⁰⁰ - 17⁰⁰

**Leczenie i diagnostyka
Wykonywanie drobnych
zabiegów chirurgicznych**

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE

z funduszem inwestycyjnym
oraz inne usługi ubezpieczeniowe
oferują **doradcy ubezpieczeniowi**

Renata i Maciej Olejniczakowie

Obelzanki 18, 64-510 Wronki
Tel. (0-67) 54 17 20, tel/ fax (0-67) 54 17 59

Spółka z o.o.

OFERUJE PRACĘ

dla:

- księgowego
- sekretarki (może być mężczyzna)
ze znajomością j. niemieckiego
i obsługi komputera
- technika mechanika,
do prowadzenia kooperacji

TEL. (0-67) 54 05 39 w godz. 7.00-15.00

Wybór szkoły i co dalej...?

Puk, puk, ósmoklasisto. No tak, już połowa drugiego półrocza. Dla ósmoklasistów jest to czas pierwszego z najtrudniejszych wyborów, czyli „jaką szkołę wybrać?”. Tak, to poważne pytanie. Jest wiele źródeł, które mogą w jakiś sposób wpłynąć na waszą decyzję - możecie zwrócić się do pedagoga szkolnego, wychowawcy klasy lub najbliższej rodziny.

Najważniejsi są rodzice. Nie oburzajcie się, gdy coś sugerują, chcą dla was jak najlepiej!!! Oczywiście, ostateczna decyzja należy tylko do was, inni mogą jedynie odrobinę wam pomóc. Radzę wam jeszcze zwrócić się o pomoc do starszych kolegów i koleżanek. Oni na pewno opowiedzą wam o swoich doświadczeniach. Wierzcie mi, że to podnosi na duchu.

Ja, jak i moi rówieśnicy, długo rozmyślałam. Stwierdziłam, że wybierając szkołę o wyższym poziomie nauczania zyskuje się więcej wiadomości i większe możliwości na przyszłość. Szkoła średnia naprawdę nie jest straszna, a po jej skończeniu na pewno nie będziecie żałować swego wyboru.

Dobra, skończmy to wymądrzanie. Załóżmy, że wybór szkoły już za wami. Teraz egzamin. Ogromny stres, koszmary po nocach. Ale „nie taki diabeł straszny, jak go malują”. Wystarczy tylko dobre przygotowanie. Wierzcie mi - nie ma nic prostszego!

Gorzej po egzaminach. Nowa buda, nowi nauczyciele, i przede wszystkim nowi ludzie. Początki są zawsze trudne. Potem wam minie. Będziecie uważać, że nie ma na świecie piękniejszej rzeczy, niż szkoła średnia. Ale trzeba się oczywiście uczyć. Jak to mówią, „bez pracy nie ma kołaczy”.

Nie pękajcie więc z powodu egzaminów, to po prostu większy sprawdzian. Głowa do góry, inni przeżyli, ja przeżyłam, to wy też.

Czołem

Dobry Duszek

Fragment z życia „Młodego Idealisty”

Żyje Młody Idealista.

Żyje i cierpi.

Już niedługo będzie młody, ale jeszcze krócej będzie idealistą.

Marzy mu się skromna posiadka: tyle tylko, żeby mógł jeszcze parę latków korzystać z edukacyjnej niwy. Może jakiś dar boży? Małeńki cudzek?

Nie. Nic z tego. „Pieniądże z nieba nie lecą”. Posadka też nie...

Młody Idealista wie już, że to, co pomyślane, nie musi istnieć. Wie też, że musi istnieć to, co materialne: plecy.

Implikacją niezachwianej, „życiowej” wiedzy Młodego Idealisty jest... cierpienie.

Ma talent, ale... nie sprawdzony.

Tymczasem...

W pokoju (skromnym zresztą) Młodego Idealisty coraz więcej kurzu. W rogu zostawił nie ułożone, zniszczone płyty, które kupił po przecenie; na fotelu leży książka - nie pamięta już od kiedy... „Po co cokolwiek kończyć? Po co cokolwiek zaczynać?”

Może dostrzegłby sens, gdyby tylko zaczął działać... Ale... nie wie, w jakim celu, jak długo, z jakim końcem...

Pamięta dobrze zdanie Pascala: „Żyj tak, jak gdyby” - i tak właśnie żyje: obok. Jego transcendentna tożsamość nie znajduje w codzienności dla siebie miejsca, celu, sensu. Młody Idealista nie potrafi odnaleźć siebie samego - w ciele przeznaczonym mu przez Opatrzność, to czujne Oko Świata - szkiełko(?)...

A swoją drogą: to ciało powinno-było coś zrobić, to ono właśnie może burzyć i budować... sadzić drzewa...

A czego mogą dokonać myśli? Nadać ciału ducha? Ożywić je?

Młody Idealista, n i e s t e t y, nadal żyje i nadal cierpi...

Jego eklektyczne skojarzenia zbijają się w kłęb niedojrzałych sensów... na końcu sznura nie odnajdzie odpowiedzi, to nie nić Ariadny...

Zdegustowany przez rzeczywistość, Młody Idealista niszczy w sobie wszystko to, co wartościowe. Wszystko, w co nadal, nie zdając sobie sprawy, wierzy.

„Nie ma Idei. Szarpane przez cywilizację umierają...”

Powoli...”

Idealista cierpi razem z nimi. Szuka tego, co po nich zostało.

Zaabsorbowany Młody Idealista, zapomniał szukać posiadki...



O NASZY ECE

Opowiem Wom dzisiaj o cośki naszy ece, co sie zwie „Chynchocze”. Troche dziwno ta nazwa, ale co zrobić, w kućcu my tyż jestmy dziwni. Miyszumy we wsi, co sie zwie Nowowieś. Jestmy zez drużyny pożarniczy, chyba jum znocie? Jes nos razym 54 sztuki, starych i gzubów, nie licząc naszych wyszczekanych przybocznych i frechowny drużynowy. Spytocie, skiyndy ta nazwa? Ano lubimy szwyndać sie po wsi, kielczyć gupio, lofrować, no i jeszczek śpiywać. Naszym testatnim przebojem jes pikno pio-synka „Bimbum se”. Moge wom zaśpiywać, ino z pomocum takiogo jednygo fiklancika i reszty eki.

A tero Wom przedstawie pore rojbrów, gamułów i nadrachów z naszy drużyny. Najsampiyrw najstarszy, czyli naszo kochano (jak wyjeżdżumy) drużynowo - Zenek. Sznupe to ma ładnum, ryfy tyż nieźle robi, a o reszcie nie byde godać, bo akurat zdobywum samarytanke i czasym nie dostane. Momy wew naszy ece jeszczek cztyrech nadrachów, a nazywumy ich: przyboczny-mi, że niby tak ciyngiym przy drużynowy chodzum i robium, co una chce (tak jyj sie zdaje). A wyinc tyn piyrszy to jes ładny ginol, ino by nos sztorcowoł i przestawioł, wołomy na niego Zbiniu. A tyn drugi, to takie licheraństwo, mówie Wom, same pory chodzum. Ciyngiym ino godo i szpycuje tymi blazami za dziewczuskami, to nasz Groszek. Trzecio to Koza, ta Koza, jakby sie kto pytoł. Una ciyngiym rzympoli na gitarze. To umie akuratnie. A jak ktoś nomiyfici na żołyndek, to una zno lyki. Jes jeszczek Biniolek, ta - Biniolek. Una nie gro, ale to szportowno dziewczuszka. Klako takie gupoty, a czasym je rymuje, że nos sumsiedzi do sundu chcieli podać! Jes jeszczek Umynczuno, ale una na razie próbuje na tych zez Miyndzychodu. O reszcie na razie nie powiym, bo mi brak słów.

MARYCH - Pajda, Zenek

ŚMIEJ SIĘ z nami - „Chęchaczami”

Nie wszyscy harcerze to asy z ojczystego języka. Proponujemy Wam wspólną zabawę - pośmiejmy się razem, czytając perełki z kasetów. Nie będziemy zdradzać autorów, wszyscy oni byli lub są

„Chęchaczami”.

„Ogon jest machany przez konia” - stro-na bierna czasownik.a

„Pustelnik nie był już taki pustynny”.

„Do stajni wszedł koń bez uda i siodła”.

„Książę poprosił ją o rękę, więc księżniczka mu dała i nagle wszedł jej ojciec”.

„Koń wyrwał Kuboka spod śmierci”.

mk

/ cdn/

Squat - ucieczka od kombinatu

Squat - kucac, przykucnąć; nielegalnie się osiedlić

Squatter - nielegalny osadnik; dziki lokator

Jeszcze dwa lata temu, latem nikt nawet nie marzył o squacie. W tym czasie kilka osób wyjechało do Niemiec i mieszkało tam na *squat*ach.

Przekonaliśmy się, że nie jest to żadne przekleństwo i po powrocie, gdy pojawiła się możliwość zajęcia budynku, udało nam się przekonać ludzi do tego. Zebrało się parę osób, które chciały wyjść z domu, a nie miały wystarczająco dużo pieniędzy, aby kupić czy wynająć mieszkanie. Co ważne, nie było to szczeniactwo, byli to ludzie powyżej 22 roku życia... Grono przyjaciół... I tak się zaczęło. Trzeba zaznaczyć, że wszyscy sami się utrzymują - odrabiają służbę wojskową, pracują - nie ma takiej sytuacji, że ktoś bierze pieniądze od rodziców. Przy okazji większość uczy się czy studiuje...

W braku wody cały urok. Trzeba ją dowozić beczkami z dużej odległości. Człowiek zaczyna sobie użysławiać, że nie jest to takie zwykłe odkręcenie kurka i spłynięcie tej wody. Nabiera ona wartości...

Nasi sąsiedzi przekonali się do nas, ludzie po czterdziestce mający dzieci. Służą pomocą w razie czego... Ja myślę, że nie powinno się patrzeć na polskie społeczeństwo z perspektywy wizerunku kreowanego przez media. Nie trzeba pojmować Polaków tak, jak ich rysuje Mleczko, zahukanych, w beretach z antenkami. Choć i tacy są. Generalnie jednak, społeczeństwo jest coraz bardziej nowoczesne. Ludzie chcą żyć na luzie. Bariery na pewno są, ale taki *squat* jest próbą ich przełamania. Ludzie powinni zrozumieć, że każdy ma prawo do życia tak, jak jemu się podoba. Nie powinno się ludzi zmuszać do życia w szablonie, według z góry ustalonych reguł. *Squat* jest ucieczką od takiego życia „od szóstej do czternastej”, od kombinatu. Wolność myślenia rzadko idzie w parze z tokarką w „Cegielskim”.

Polskie realia zmuszają ludzi do działania i to jest dobre. Apatią się nie najesz...

...Wszyscy się, rzecz jasna, bronią przed klasyfikowaniem, ale przed tym nie da się uciec. To jest wspólny korzeń. Poprzez wyjazdy nastolatka do Jarocina, który chciał pokazać, że jest inny, do dnia dzisiejszego, kiedy wszyscy dorośli, i ten bunt przyjął inną formę. To jest deklaracja - ja chcę tak żyć, to nie tak, jak to kiedyś napisał koleś w *zinie*, że „Jestem anarchistą na utrzymaniu rodziców”, bo ja jestem człowiekiem, który chce tak żyć, jak myśli. To kwestia identyfikacji z tym, co robię i odpowiedzialność za swe czynności.

...Taka mała społeczność rządzi się swoimi prawami. I jest to rzeczywiście mała lekcja demokracji. Bo to nie jest tak, że ludzie sobie mieszkają, zamykają się we własnych pokojach i wszystko jest ekstra! Jeśli mieszkasz w jakiejś społeczności, a taką jest *squat*, to nie możesz się odciąć, być wyobcowaną jednostką, której nic nie obchodzi. Zaczynając od zwyczajnych spraw, jak grafik ze sprzątaniem



Rys. M. Lemiesz

czy przyniesieniem wody, skończywszy na rozstrzygnięciu takich spraw jak przyszość *squat*u, jak umożliwienie lub uniemożliwienie komuś zamieszkania.

...Podstawowa zasada - nie można brać narkotyków. Ale z drugiej strony nie jesteśmy przecież straszydłami...

...Zobaczyli, że to nie melina. Przyszli jeszcze raz i jeszcze raz... Dzielnicy był bardzo zadowolony i zdziwiony zarazem, że nagle ni z tego, ni z owego ludzie pilnują z własnej inicjatywy i jeszcze nic za to nie chcą. Był zdziwiony na początku, a później się przekonał. Nawet kumpli przyprowadzali, żeby pokazać „No, zobacz, ja jestem już drugi raz”. Plakaty sobie pooglądali, pośmiali się trochę i poszli. *Squat* traktowali jako egzotykę. Gorzej było po tym wydarzeniu...

Siódma rano. Wpadła sześćo-, siedmioosobowa grupa skinheadów z nożami, z pałkami i zaczęli demolkę. Wpadli do jednego z pokoi, pchnęli kilkakrotnie nożem dziewczynę. Jeden z kolegów spuścił psa, którego skatowali. Faceci nie mieli żadnych oporów, zresztą są to ludzie powszechnie znani w faszyzującym półświatku. I zwyczajnie powinni ponieść konsekwencje swych czynów. Bo to nie pierwszy raz, kiedy zrobili komuś krzywdę.

...Dobrze, że do prokuratury wpada co drugi dzień dziennikarz i pyta, co zostało zrobione w tej sprawie. To nie jest sprawa, obok której można przejść obojętnie. Trzeba to przede wszystkim rozwiązać

personalnie, ale także pokazać, że oni nie mogą być bezkarni.

...Młodzi ludzie w '96 roku jednak potrafili wyznawać jakąś ideę, wbrew temu, co mówiono o młodych ludziach, jako pokoleniu straconych, generacji X, ludziach bez ideałów. A tu się okazało, że nie dosyć, że potrafili o tym powiedzieć, to jeszcze potrafili stworzyć coś własnego, co jest odbiciem ich myśli i potrafili o to walczyć no i to obronić.

...Anarchista wyłącza państwo jako instytucję, która ma nim zawiadywać - jest to teoria indywidualistyczna. Na początku wręcz obawialiśmy się, że mogą się nami zainteresować organa typu UOP. Żadna ideologia - skrajny anarchizm czy syndykalizm - nie sprawdziła się i nie przeczę, że taka ideologia jest utopijna, aczkolwiek idea jest piękna, tylko dlatego ja mam leżeć w łóżku z brzuchem do góry i sobie o czymś marzyć, ja chcę to zrobić. Dla jednych może to być nowy samochód, a dla mnie styl życia.

...Oczywiście drażni mnie stereotyp punka brudasa. Cieszy mnie natomiast to, że na *squacie* nie ma punka *sensu stricto*, człowieka z irokezem; są po prostu zwyczajni ludzie, którzy zrozumieli, że wygląda to jest bardzo wtórna sprawa. Podstawą jest to, co robisz. Ludzie chodzą w glanach, a ja wolę bambosze, i nikt mi nie mówi „sorry Radek, ale powinienes wskoczyć w glany, bo mieszkasz na *squacie*”.

Wspólnota jest siłą, ale są też interakcje między ludźmi...

...*Squat*, poza tym, że tam mieszkasz, gwarantuje ci jakieś bezpieczeństwo, możesz liczyć na tych ludzi.

...Nikt z nas nie chciał zmieniać świata. Po prostu wspólne życie i nic więcej. Żadnych wzorców zachowań, wysyłanych na zewnątrz.

...Moim zdaniem błędem było dawanie wywiadu do „Polityki”. Nie odpowiada mi hałas wokół sprawy; jest to męczące...

wysłuchał i spisał: Artur Firlet

Cafe Valentino
zaprasza

do nowo otwartego
SOLARIUM!!!

Zgłoszenia i informacje:
pn-pt od 8.00 do 17.00
tel. 549-231

Codziennie od 18.00 - Cafe
Valentino, Os. Borek 11



STRONĘ redagują: Jaromir Zieliński, Artur Firlet

SKOCZEK z hasłem

Przeskakując tą samą
ilość kratek
odczytaj hasło.

!	SNA	RZA	DO	MO
NA				RA
ZI				DO
DE				SNA
MA	SZŁA	PO	WIO	SZŁA

Tańczące
sylaby...

...żegnały karnawał. Na balu zupełnie się pogubiły. Pomóż sylabom wrócić do swoich wyrazów. Zapisz hasło.

Wśród najmłodszych Czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania (dwa hasła) rozlosujemy dwie nagrody. Na odpowiedzi czekamy do końca marca, możecie je przesłać pocztą na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki umieszczonej na budynku muzeum.



NAGRODY

Dwuczęściowe hasło - krzyżówki i eliminatki, zamieszczonych w nr2 WS brzmiało: ÓSMY MARCA - NIE ZAPOMNIJ O DNIU KOBIET. Myślimy, że pomogło wam nie zapomnieć. Nagrody - kasety z piosenkami wylosowali: **Adam Piasek** (zam. Słowackiego 3a), **Anna Waroś** (zam. Wartosław), **Izabela Szyszka** (zam. Balin, woj. wrocławskie). *Cieszy nas, że nasza gazeta aż tam dotarła.*

Gratulujemy! Kasety do odebrania w redakcji.

Fundator nagród: **Aleksander Richert**
Sklep Akord
ul. Poznańska 24

Naszej Pani

Nie ma na świecie
lepszego Pani
niż my mamy.
Jest dobra, miła
i chyba szczęśliwa.
Bardzo ją lubimy,
gdy razem nucimy
o ptakach śpiewających
na gałązkach wierzby,
o pięknej przyrodzie...
Ale najbardziej,
gdy śpiewamy o Niej,
o naszej dobrej Pani.

(Joanna Kandulska
kl.IIIa SP-2)

POŻEGNAMY ZIMĘ I POWITAMY WIOSNĘ

Wzorem roku ubiegłego chcemy, razem z wami, powitać wiosnę w Chojnie, 30 marca. Wyjazd autokarami sprzed sali Wronieckiego Ośrodka Kultury o godz 10.30. Powrót około godz 15.00. Mile widziane barwne stroje, balony, hałaśniki. Zabierzcie również kiełbaskę, aby upiec ją nad ogniskiem. W programie...- zobaczycie sami.

Podejmij decyzję już dziś. Zadzwon do Redakcji Wronieckich Spraw lub Biblioteki (tel. 540-617) i potwierdź swoje uczestnictwo. Pomoże to nam w organizacji imprezy.

Zapraszamy

Zima wierszem ilustrowana

Dookoła wszędzie biało
domek nasz i sąsiada zawiąło.
My się zimy nie boimy
dużego bałwana ulepimy.

Krzyś, lat 8

Oczami z kasztanów
nasz bałwan wesoły
zaglądał przez okno
do naszej szkoły.

Adrian, lat 8

Dzisiaj na dworze
wszystko się bieli.
Idziemy do szkoły
bardzo weseli.

Adam, lat 8



Zimowe zabawy. Rys. Monika Sawala, lat 7



Widok z okna. Rys. Radosław Kosberg, lat 14

PREZES KLUBU



S. GRYNHOF

PREZESI „AMICA HOLDING SA”



W. KASZYNSKI



M. JANKOWSKI

ZARZĄD KLUBU



J. RUTKOWSKI

DYREKTOR KLUBU



R. NIKONOWICZ

Amica



WRONKI



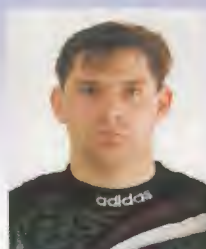
M. SIARA



Z. PLESNIEROWICZ



Z. MAŁACHOWSKI



J. STROŻYŃSKI



S. KOSMELA



R. FORBRICH



M. RZĘPA



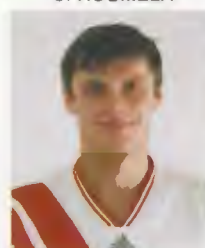
M. TOMZIŃSKI



G. WÓDKIEWICZ



P. DUBIELA



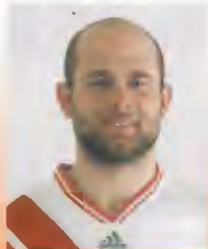
CZ. OWCZAREK



M. POGORZELSZCZYK



J. SZATAŁOW



W. POLAKOWSKI



A. FEDORUK



M. MIZGAŁA



R. BILIŃSKI



A. IWIŃSKI



T. SUWARY



A. BUGAJ



P. KRYSZAŁOWICZ



A. BĄK



F. SOUMAH



M. ŁOPATKA

TRENERZY



M. KUROWSKI

MENADŻER

KIEROWNIK DRUŻYNY

LEKARZ

MASAZYSTA